Nr. 24 Kraków, Wtorek 16 Stycznia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h. za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa pokoju.

Kraków, 16 stycznia.

Brutalny ton noty, jaką odpowiedziała koalicya na propozycyę Wilsona wymienienia warunków, wywołał w całym świecie neutralnym zdumienie. Przykro czuł się przedewszystkiem, wedle waszyngtońskiego korespondenta londyńskich »Daily News«, dotknięty sam Wilson faktem, że nota koalicyjna nie pozostawiła otworem najmniejszej furtki, przez którąby się odrzucone propozycye pokojowe ponownie wśliznąć mogły.

Jeśli jednak mocarstwa koalicyi liczyły na to, że pewność siebie, wyrażona w odpowiedzi Wilsonowi, zdoła państwom neutralnym zaimponować i pozyskać je ostatecznie dla sprawy koalicyjnej, to dowiodły wielkiej naiwności. Cele wojenne, wymienione przez koalicyę, oraz zasady, na jakich domaga się przyszłej organizacyi Europy, wywarły jak najniekorzystniejsze wrażenie. Prasa neutralna stanowiska, zajętego przez koalicyę, nie waha się piętnować mianem niemoralnego, stwierdzając podwójną miarę, jaką stosują koalicyjne mocarstwa z jednej strony do siebie, z drugiej do mocarstw centralnych. Jeden z najpoczytniejszych dzienników amerykańskich, »New York World«, powiada wyraźnie, że warunki koalicyi niemoralne są w dwu punktach: w przydzielaniu Włochom oraz Rumunii terytoryów, które nigdy do nich nie należały.

Nie inaczej zapatruje się na tę sprawę prasa holenderska. »Algemeen Handelsblad« stwierdza, że zasady, przyjęte przez koalicyę przy ustalaniu pokojowych celów, zwracają się przeciwko niej w pierwszym rzędzie. Musiałyby one doprowadzić do rozbicia Rosyi i do nadania, przypuśćmy, autonomii Malcie. Także żądanie, by Niemcy zwróciły obszary, dawniej już zajęte, przeczy w paru wypadkach narodowościowej zasadzie, na którą się powołuje koalicya. Zasadzie tej sprzeciwia się również zamiar koalicyi wypędzenia Turcyi z Europy. Jakkolwiek więc dziennik ten raz jeszcze podkreśla swoje sympatye dla Anglii w walce przeciw hegemonii niemieckiej w Europie, konkluduje ostatecznie: »Tem większe było nasze rozczarowanie, gdyśmy musieli w warunkach pokojowych koalicyi stwierdzić brak konsekwencyi, mieszanie ideałów prawa z carskiemi pospolitemi ideami podboju, nie mającemi nic wspólnego z prawem«.

Podobnie »Nieuws van den Dag« wyrażają się, że jakkolwiek cele pokojowe koalicyi występują w piękną przystrojone szatę — są one mimo wszystko planami podbojowemi. Stwierdzając więc sprzeczności logiczne w rozumowaniu noty, powiada ten dziennik: »Wszystkie te sprzeczności leżą jak na dłoni, tak, że dziwić się przychodzi dziecińswtu angielskich dzienników, przekonanych, że w krajach neutralnych przełkną te piękne słowa, jak gdyby to istotnie były słodkie ciastka. Z nami, szczerze neutralnymi i bezpartyjnymi, nieco jest inaczej i my nie mamy ochoty udawać głupich i wierzyć w cele szlachetne tam, gdzie najoczywiściej w grę wchodzi tylko narodowy interes«.

Nawet socyalistyczny dziennik holenderski »Het Volk«, który dotychczas przy każdej sposobności występował w obronie koalicyi, otrzeźwiał nagle. Powiada on, że czwórsojusz w nocie swojej rozwija plan całkowicie imperyalistyczny, dążący do owładnięcia światem. Jest to pierwsze jego słowo — powiada dziennik — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa słowo ostatnie, a może już najbliższe z kolei brzmieć będzie zgoła inaczej...

W tym duchu pisane są też oceny noty koalicyjnej w kierujących szwedzkich, duńskich i szwajcarskich dziennikach.

Czy więc prasa neutralna, równie, jak niemiecka, uważa dalszą dyskusyę pokojową przez notę tę za zerwaną zupełnie?

Sprawę tę traktują neutralne dzienniki jakoś mniej nerwowo, z większym optymizmem. Kopenhaski »Sozialdemokraten« wyraża się: »Warunki sprzymierzonych odsuwają na pozór daleko pokój od Europy, wierzymy wszakże wciąż jeszcze: *tylko na pozór.* Lloyd George w mowie swej, wygłoszonej w Guildhall, jakkolwiek szyderczemi słowy, doszukuje się warunków pokojowych Niemiec i mówił wprawdzie o ciężkich przeprawach przyszłości, oznaczył je wszakże bliżej, jako ciężkie przeprawy i niebezpieczeństwa *najbliższych trzech miesięcy.* Nawet więc Lloyd George widzi koniec wojny w uchwytnej blizkości. Uczynione tedy będą, jak się zdaje, pewne olbrzymie wysiłki, by zmienić nieco wojskowe położenie i wygłodzić mocarstwa środka. Przypuszczalnie zostanie blokada angielska zaostrzona bardziej jeszcze, na co odpowiedzią niemiecką będzie wzmocniona wojna łodziami podwodnemi. Przyjdą straszliwe miesiące także dla małych państw neutralnych. Lloyd George powiedział w mowie swej w Guildhall, że rok 1917 koalicyi przyniesie zwycięstwo. Z trudnością w to wierzy obserwator bezstronny. Wiele rzeczy jednak wskazuje z pewnością na to, że rok 1917 będzie ostatnim rokiem wojny. Europa nie może dłużej wytrzymać, ale dlaczegóżby tej naszej części ziemi straszliwych tych miesięcy nie oszczędzić już teraz?

Neutralne dzienniki nie tracą zatem nadziei, że dalszym okropnościom wojny wkrótce już uda się kres położyć. Kopenhaska »National-Tidenden« stwierdza wprawdzie, że era not pokojowych została zamknięta i że na nowo rozgorzeje wojna w całej zaciętości. Niemniej wszakże wyznaje: »Zdaje nam się, jakoby sonda, zapuszczona przez Wilsona, *nie pozostała bez korzyści.* Teraz, przy zamknięciu ery not pokojowych, więcej jest myśli pokojowych w powietrzu, niżby się można było spodziewać po oficyalnych wypowiedzeniach koalicyi«. Potwierdzają to i wiadomości, do dzienników neutralnych przychodzące z państw koalicyi, które świadczą, że opinia publiczna tam przyjęła odpowiedź, daną Wilsonowi, bez takiego zadowolenia, jakie w świat usiłują wmówić oficyalne agencye prasowe.

Na uwagę zasługuje, że prasa neutralna bynajmniej nie okazuje skłonności traktowania warunków koalicyi poważnie. Nazywa je ona »tylko maksymalnemi żądaniami« postawionemi tak wysoko dlatego, by następnie przy targu można było coś z nich opuścić. Zarówno holenderski »Tijd«, jak i paryski »Journal« ogłaszają zastanawiający komentarz do noty koalicyjnej, utrzymujący, że w nocie tej podała koalicya tylko swoje cele wojny, ale nie warunki pokoju. O tych będzie można seryo pomówić dopiero, gdy się wyjaśni, co pod względem wojskowym jest do osiągnięcia. »Tijd« więc oczekuje po nocie koalicyjnej podania warunków pokojowych ze strony mocarstw centralnych.

Możliwość dyskusyi pokojowej istnieje tedy i nadal. Kopenhaski »Sozialdemokraten« twierdzi, że można pogodzić poszczególne żądania, które mogłyby stanowić podstawę pokojowych rokowań. Żądania te jednozgodnie niemal zarysowane zostały w listopadzie przez Bethmanna-Hollwega i Greya. Mówią one o zreorganizowanej Europie z poręczonym międzynarodowym porządkiem. Na ten punkt, powiada dziennik, skierować chcemy naszą uwagę. Tu widzimy *pomost do pokojowego porozumienia.* Teraz więc muszą mocarstwa środka także sformułować swoje propozycye pokoju. Chciały one przedstawić to na osobnej konferencyi. Ponieważ jednak odmowa koalicyi drogę tą zamknęła, musi się to odbyć drogą pisemną. Przed otwarte wypowiedzenie się przed forum Europy przeciwieństwa tak muszą być wzajemnie nagięte, *by wydały w rezultacie pokój, który nadejść musi*«.

Słowem: neutralni czekają na warunki mocarstw centralnych. *Stopp.*

Otwarcie Rady Stanu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Warszawa, 16 stycznia.

Przed otwarciem tymczasowej Rady Stanu odbyło się w obecności generał-gubernatorów ekse. Beselera i ekse. Kuka wraz z ich sztabami, zastępców obu administracyj i Legionów polskich z komendantem hr. Szeptyckim na czele, oraz wszystkich członków Rady Stanu i komisarzy rządów okupacyjnych uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, które odprawił członek Rady Stanu ks. infułat Przeździecki w asystencyi dwóch kapelanów Legionów i innych księży.

Stowarzyszenia przybyły ze sztandarami. Wśród obecnych byli: prezydent ks. Lubomirski, prałat Chełmicki, rektor Brudziński i weterani powstania z roku 1863. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu narodowego.

Następnie udali się członkowie Rady Stanu do pałacu Krasińskich, siedziby Rady Stanu. Ludność witała ich po drodze z żywą radością. Przed pałacem przyjął ich komendant hr. Szeptycki na czele legionowej kompanii honorowej, oraz deputacyi oficerów i żołnierzy wszystkich pułków i zawiadomił, że Legiony chcą oddać honory wojskowe pierwszemu prawowitemu rządowi polskiemu. Członkowie Rady Stanu wznieśli w odpowiedzi okrzyk: „Niech żyje armia polska!“. Wśród dźwięków polskiej pieśni narodowej, granej przez orkiestrę legionową, weszli wprowadzeni przez hr. Szeptyckiego członkowie Rady Stanu na salę.

Po przemówieniu niemieckiego komisarza hr. Lerchenfelda i austro-węgierskiego komisarza bar. Konopki, *wybrano marszałkiem koronnym Wacława Niemojowskiego,* który złożył ślubowanie wiernej służby ojczyźnie.

Zastępcą marszałka koronnego obrano profesora *Mikułowskiego-Pomorskiego.*

Deputacye ze wszystkich części kraju złożyły adresy powitalne.

Warszawa, 16 stycznia.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o przebiegu uroczystości otwarcia tymczasowej Rady Stanu podajemy treść przemówienia, w którem gen. gubernator, ekse. *Beseler,* w imieniu monarchów Niemiec i Austro-Węgier ogłosił tymczasową Radę Stanu za otwartą:

»Z Najwyższych poleceń Ich cesarskich Mości cesarza niemieckiego i cesarza austryackiego apost. króla węgierskiego, my generał-gubernatorowie ogłaszamy tymczasową Radę Stanu w Królestwie Polskiem za otwartą«.

Ogłoszenie to powtórzył po polsku hr. *Hutten-Czapski.*

Nabożeństwo w katedrze lubelskiej.

Lublin, 16 stycznia.

Z okazyi otwarcia polskiej Rady Stanu w Warszawie, wczoraj przed południem w katedrze lubelskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli kierujący funkcyonaryusze generał-gubernii z licznymi oficerami i urzędnikami, komendant obwodowy, prezydyum Rady miejskiej lubelskiej i liczna publiczność. Nabożeństwo celebrował administrator dyecezyi lubelskiej, kanonik *Kwiek.*

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 15 stycznia 1917:

Wschodni teren wojny.

Osmańskie wojska wzięły wczoraj po południu szturmem wieś Vadeni, ostatnią przez nieprzyjaciela jeszcze obsadzoną miejscowość na południe od Seretu.

Na południowem skrzydle frontu wojsk generała pułkownika arcyks. Józefa wykonali Rosyanie i Rumuni silne ataki na zdobyte przez nas w ostatnich dniach pozycye na północ od doliny Susita. Atakujący zostali wszędzie odrzuceni. Dalej na północ nic nowego.

Włoski teren wojny.

Na froncie Dolomitów wysadziły nasze wojska ubiegłej nocy na Wielkim Lagazuci skały na ścianie południowej, łączące naszą i nieprzyjacielską pozycyę. Wysadzenie w zupełności się udało. Szeroka rozpadlina dzieli obecnie obu przeciwników. Na froncie Krasu od czasu do czasu nieco żywsza działalność artyleryi.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 15 stycznia 1917:

Zachodni teren wojny.

Na północ od Somme trwa dalej żywa działalność artyleryi. Podczas gdy w kilku miejscach odparto ataki nieprzyjacielskich patroli, udało się naszym oddziałom wywiadowczym wziąć podczas skutecznych przedsięwzięć jeńców i karabiny maszynowe.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Podczas niepogody była działalność bojowa nieznaczna.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Na północ od doliny Susita zaatakowały rosyjskie i rumuńskie siły nasze nowo zdobyte pozycye. Nieprzyjaciela wszędzie odparto.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Między Buzaul i ujściem Seretu mimo niepogody zdobyto szturmem Vadeni, ostatnią jeszcze przez Rosyan zajmowaną miejscowość na południe od Seretu.**

Macedoński front wojsk: **Bez zmiany.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Straty armii rumuńskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Genewa, 16 stycznia.

Agencya telegraficzna »Radio« donosi z Jass: Rząd rumuński podaje do wiadomości, że **z armii rumuńskiej, liczącej 600.000 ludzi, 200.000 żołnierzy padło lub zostało zranionych 100.000 zaś dostało się do niewoli.**

Front macedoński.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Bazylea, 16 stycznia.

Pułkownik *Egli* podnosi w »Basler Nachrichten«, że dla działań wojennych na froncie macedońskim **potrzeba co najmniej posiłków w liczbie 500.000 ludzi.** Takich sił koalicya nie może wysłać z żadnego frontu.

„Historyczny bluff“.

Wiedeń, 16 stycznia.

»N. Wiener Journal« donosi z Berna:

Pewien wybitny dyplomata, cieszący się międzynarodową powagą, przejeżdżając przez Szwajcaryę, oświadczył w Bernie:

»**Niechaj nikogo nie przerażają przesadne żądania koalicyi.** Chodzi tutaj o »historyczny bluff«. Należy pamiętać, że ostateczne zredagowanie noty do Wilsona nastąpiło w Rzymie. Każdy, kto był we Włoszech, zna handlarzy figurek gipsowych w Rzymie, którzy za figurkę żądają 50 franków a z uśmiechem przyjmują 5. Z tego punktu widzenia zapatrywać się należy na żądania koalicyi. To też mam silną nadzieję, że Wilson i przedstawiciele innych państw neutralnych **będą dalej prowadzić dzieło pokoju**«

Sazonow.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Sztokholm, 16 stycznia.

Prasa zagraniczna rozszerzyła wiadomość, **że** *Sazonow* zamianowany został doradcą **cara** w sprawach polityki zagranicznej. Doniesienie to jest nieprawdziwe. Zwrócono się tylko do niego z zapytaniem, **czyby nie chciał iść do Londynu.** Z podobnem zapytaniem zwrócono się także do byłego posła rosyjskiego w Lizbonie, *Botkina.*

Zarządzenia graniczne Włoch.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Karlsruhe, 16 stycznia.

»Berner Tagblatt« donosi:

»Echo de Paris« donosi z Medyolanu, że **rząd włoski czyni energiczne zarządzenia obronne na granicy szwajcarskiej.** Wiele miejscowości pogranicznych, między temi Como, ewakuowano.

Szwajcarya wobec koalicyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Zurych, 16 stycznia.

W prasie szwajcarskiej widać wzrastające coraz silniej zaniepokojenie z powodu gromadzenia wojsk francuskich na północno-wschodniej granicy Szwajcaryi i z powodu ustawicznych usiłowań prasy francuskiej a także i angielskiej, starającej się coraz wyraźniej przedstawić niebezpieczeństwo inwazyi niemieckiej.

»Zürcher Post« stwierdza, że te usiłowania prasy paryskiej spotkały się częściowo z ostrą odprawą w Szwajcaryi. Szwajcarya jednak nie zapoznaje, że te ustawiczne usiłowania, starające się przedstawić, iż Szwajcaryi grozi największe niebezpieczeństwo, wywołują w szwajcarskiej opinii publicznej zaniepokojenie, lecz zaniepokojenie to nie wypływa z powodu Niemiec, lecz płynie ono z tej szczególnej i **niewyjaśnionej kampanii ze strony Francyi.**

Oświadczenia, złożone przez posła francuskiego w Bernie, nie zdołały — jak donosi »Zürcher Post«, — usunąć tego zaniepokojenia, płynącego od zachodu.

Emma Roszyńcówna.

Ślady po rosie.

2 (Ciąg dalszy).

Innego dnia znowu, a było to przed wieczorem, korzystając z chwili względnego spokoju, wyszła na przechadzkę. Zanim wróciła, nieprzyjaciel, którego z rana skutecznie przepłoszono, okrążywszy las, podpełzał z przeciwnej strony, skąd się go najmniej spodziewano i zasypał dwór i całą wieś deszczem karabinowych pocisków. Brzęczało to i fruwało w powietrzu, jak świeżo wyrojone pszczoły, lub wiło się po drodze, w ciepłym kurzu ulicznym, jak jaszczurki. Żołnierze, których pełno wczasowało na folwarcznem podwórzu, rozbiegli się w popłochu, szukając ochrony pod ścianami budynków. Doktór i Łempicki rozpaczliwemi znakami z okien dworu starali się skłonić idącą środkiem dziedzińca kobietę, by poszła za przykładem żołnierzy. A ona, uśmiechając się do nich swobodnie, szła ze zwykłą sobie niedbałą powolnością ruchów, nie zboczywszy ani na centymetr z drogi, którą iść zamierzyła. Tylko osłoniła się od strony, skąd najgęstszy rój pocisków zawiewał, trzymanym w ręce czerwonym parasolikiem.

Każdy dzień, przeżyty wspólnie w tem piekle, zbliżał ich ze sobą bardziej, niżby to w innych normalnych warunkach uczynić mógł rok cały.

We dnie rozchodzili się wszyscy do swoich zajęć: doktór do rannych, Kunze do swoich armat, Łempicki do aeroplanu, dzięki któremu darzył go doktór wyszukanym tytułem „Jego skrzydlatej mości“, pani domu czasem z doktorem do chorych, a częściej z tomem Shelleya do ogrodu lub na swojej chromej „Ofelii“ na przejażdżkę w stronę lasu. Wieczorem schodzili się wszyscy na terasie i filozofowali z zapałem. Obecność kobiety wysoko inteligentnej i wykształconej, z umysłem bystrym i lotnym, przytem niezupełnie starej i mimo swych lat trzydziestu, kilku, niestarannej fryzury i niedbale włożonych sukni, wcale jeszcze ponętnej, nadawała ich rozmowom urok przemożny. — Z obozowej, częstokroć dzięki doktorowi na rubaszne tory schodzącej pogawędki koleżeńskiej, przeradzały się one w szermierkę słowną, układną, a wykwintną, w sztukę piękną po prostu, w intelektualną rozkosz, ten największy powab kulturalnego życia, z którego gwałtownie wytrąciła ich wojna, a za którem bezwiednie i skrycie, nie przyznając się nawet przed samymi sobą, głęboko tęsknili. Rozmawiali o wszystkiem i niczem. O wojnie i medycynie, miłości i lotnictwie, literaturze i śmierci... Każdy z nich byłby wołał pozbawić się dziennego posiłku i wyrzec spoczynku w nocy, niż opóźnić się kwadrans, choćby pięć minut na zwykłe wieczorne zebranie.

Nawet doktór od czasu, jak przebywał we dworze, przestał zupełnie swoim obyczajem upijać się nocami. Mimo ostrej histeryi, o którą panią domu głośno posądzał, była ona dla niego prawdopodobnie najbardziej zajmującą kobietą, jaką kiedykolwiek w życiu spotkał.

I teraz przepraszał ją niezdarnie:

— Obawiam się, iż czerepy, które miałem nieszczęście porozbijać, były rzeczywiście filiżankami, otrzymanemi przez panią w dzień urodzin od żółtego przyjaciela... Obawiam się także, że moje maście i bandaże okażą się w tym wypadku zupełnie bezsilnemi. Co zaś do bab i logicznego ładu w ich głowach, o którym się tak nieszczęśliwie przed chwilą wypowiedziałem, proszę nie mieć do mnie za to urazy. Po pierwsze nie wiedziałem, że pani tego słucha, a po drugie u mnie wszystkie kobiety, bez wyjątku, noszą miano bab.

— Zwłaszcza kiedy są takie stare, jak ja...

— Młode i piękne także, zapewniam panią. Pani zresztą nie jest jeszcze stara. Kobieta, gdy ma lat...

— Co za noc, doktorze!... Ach, co za noc — westchnął w głos ten, którego doktór, tytułował uskrzydloną mością, przerywając w ten sposób zręcznie rozmowę między panią domu, a doktorem, która, jak zwykło u doktora, zaczęła schodzić na niebezpieczne tory.

— Jak z obrazu Böcklina — dorzucił pan Ernst Kunze.

— Byłaby niepowetowana szkoda przespać taką noc.

Noc była rzeczywiście nieprawdopodobnie fantastyczna i cudownie piękna w tej swojej fantastyczności. Czerwcowe niebo tam w górze — na przekór naturze — różowe było, jak róża lub rozżarzony do czerwoności metal, niezwykle kuliste i głębokie. Gdzieś dokoła za lasami płonęły dziesiątki wsi zapewne, ale tutaj nie było widać ni płomienia, ni dymu. Wszystko to skrywały lasy, tak samo, jak tłumiły trzask walących się domostw, ryk bydła i płacz ludzi. Brzask jeno różany bił z poza nich aż na sam wierzchołek nieba i malował je na ów nieprawdopodobny kolor i przez różane powietrze przelatywały od czasu do czasu roje iskier, niby owadów na złotych skrzydłach, i doleciawszy do sobie tylko wiadomego celu i miejsca, gasły ciszej od westchnienia.

Na ognistem tem tle rząd topoli, które rosły przed dworem, rysował się czarnemi, jak węgiel, z lekka ukośnemi smugami. Między niemi sam dwór, ze swojemi białemi ścianami, oświetlonemi teraz łuną, wyglądał jak wizya z płomieni; odłamek jednej, jedynej szyby, który cudem jakimś ostał się w okiennej ramie na wysokości pierwszego piętra, lśnił w ciemnym otworze, jak purpurowa gwiazda, a słupy podpierające terasę, zdawały się być przeźroczyste niby kolumny z alabastru, wewnątrz których ktoś rozniecił ogień.

Reszta ogrodu u stóp terasy przedstawiała się marnie, choć równie niecodziennie. Strzyżony żywopłot, okalający go dokoła, podobny był raczej do grzebienia, niż do żywego płotu tak gęsto wycięto w nim otwory na wyloty armat. Klomby, w poprzek których przejechały po wielokroć jaszczyki i ciężkie koła armatnie, wyglądały jak rozorane mogiły. Krzaki jaśminu i róż centyfolii ogołocono onegdaj do ostatniego kwiatka dla przystrojenia czapek zwycięzców, ich armat i ich koni. Z obłamanych gałązek teraz zdawał się sypać na czarną ziemię czerwony brzask, jak okwiat krwi, i zaścielał ją ognistym kobiercem.

Ciemna suknia kobiety, opartej o słup terasy, zdawała się także być wzdłuż fałdów haftowana we wzór czerwony i złoty, a ręce jej, zaplecione jedna na drugą i opuszczone w dół, rozkwitać na każdym paznokciu małą ognistą różą.

Tylko pod jednem z okien, jakiś krzew kwitnący, wtulony do połowy w szczątki jałowcowego krzaka i tym sposobem ocalały od ogólnego zniszczenia, woniał słodko i spokojnie, jak za dawnych dobrych czasów.

(C. d. n.).

Obrady nad wyodrębnieniem Galicyi.

Piszą nam z Wiednia pod datą 14 bm.:

Komisya finansowa Koła polskiego ukończyła na razie obrady, w których prócz wymienionych już brał udział, jako rzeczoznawca, także dyrektor Steczkowski. Niezmiernie trudne kwestye finansowe, złączone ze sprawą wyodrębnienia Galicyi, zostały bardzo gruntownie przedyskutowane i ujęte w pewne formułki i wnioski, o ile stojące dziś do dyspozycyi dane statystyczne to umożliwiają. Nie jest bowiem rzeczą łatwą, dziś już ustalić dokładnie przyszły stosunek finansowy kraju do państwa, a zdefiniować wszystkie administracyjne i merytoryczne zasady podatkowości w Galicyi i znaleźć klucz sprawiedliwy dla udziału kraju w wydatkach państwowych.

Komisya przez trzy dni pracowała z wielkiem poświęceniem i udało jej się, przy czynnym udziale ministra Bobrzyńskiego, opanować ten olbrzymi materyał i dojść do szeregu konkretnych wniosków.

W najbliższych dniach obradować będą jeszcze inne komisye, a w dniu 23 bm. zbierze się komisya parlamentarna, aby przyjąć sprawozdanie poszczególnych komisyj i nadać elaboratowi ostateczną formę.

Konferencye polityczne w Wiedniu.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Wiedeń, 14 stycznia.

Konferencye prezydenta gabinetu z przywódcami stronnictw już się rozpoczęły, ale o kierunku, w jakim rozwijać się będzie sytuacya polityczna i parlamentarna nic pewnego jeszcze powiedzieć nie można. Dotychczas przyjęci zostali przedstawiciele Związku narodowego niemieckiego, Związku czeskiego i Ukraińców. W najbliższych dniach hr. Clam-Martinic konferować będzie z prezesem Bilińskim i z reprezentantami innych stronnictw. Rząd zajęty jest obecnie głównie sprawą ugody węgierskiej i kwestyą aprowizacyjną, sprawy polityczne chwilowo nie stoją na pierwszym planie, ale rząd stara się zebrać informacye dla swojej przyszłej akcyi politycznej i parlamentarnej. To też dotychczasowe przyjęcia u premiera miały przebieg krótki i główną w nich rolę odgrywała sprawa nowego regulaminu dla Izby posłów.

O ile dziś już sytuacyę osądzić można, stronnictwa zgodzą się na reformę regulaminu, a mianowicie na przyjęcie w drodze wniosku naglego »en bloc« tego projektu regulaminu, który w swoim czasie już uchwalony został przez komisyę izbową. Wprowadzenie tego regulaminu w życie, w miejsce dzisiejszego, byłoby istotnie poważną gwarancyą dla prac parlamentu, głównem jednak jest zachowanie się Niemców, którzy są teraz poniekąd zorganizowani. Z enuncyacyi organów Związku niemieckiego wynika, że Niemcy domagali się wyodrębnienia Galicyi i wykluczenia posłów polskich z parlamentu. W przypuszczeniu spełnienia tych żądań oświadczyli się bezwarunkowo za reformą regulaminu, udaremniającą obstrukcyę. Teraz dowiedzieli się jednak, że natychmiastowe wyodrębnienie Galicyi jest niemożliwe i że o tem, aby posłowie polscy już teraz, a więc podczas wojny, byli w wykluczeniu od udziału w obradach parlamentu więcej mowy niema. W tym kierunku, jak już raz zaznaczyliśmy, podczas wojny nic się nie zmieni, obecnie zaś Niemcy mieli sposobność usłyszeć to z ust najmiarodajniejszych. Z tą chwilą entuzyazm ich dla reformy regulaminu przygasł, a główny organ Niemców czeskich »Prager Tagblatt« donosi w telegramie z Wiednia: »Przyjęcie posłów niemieckich u prezydenta ministrów mało zadowoliło posłów niemieckich. W odpowiedzi prezydenta gabinetu, na oświadczenia prezydyum Związku narodowego niemieckiego, nie można było wyczuć skłonności do spełnienia ich życzeń«.

Niemcy byliby sobie mogli zaoszczędzić rozczarowania, gdyby stanęli na gruncie rzeczywistości i nie układali programów i postulatów, pozbawionych z góry możności urzeczywistnienia. Jeżeli Związek niemiecki nie chce, aby odpowiedzialność za rządy antyparlamentarne na niego spadła, to dużo będzie musiał dolewać wody do swego wina i zrewidować swój program.

Oficyalna enuncyacya »Związku niemieckiego« o przyjęciu u prezydenta gabinetu świadczy bądź co bądź o chęci utrzymania dobrych stosunków z rządem, w którym zasiadają dwaj wybitni mężowie zaufania niemieccy, a których ustąpienie byłoby konieczne, gdyby »Związek« przy swoich wygórowanych żądaniach się upierał. To też znamiennym jest komunikat ogłoszony w korespondencyi Związku »Polit. Tagbücher«, który opiewa: »Uczestnicy deputacyi Związku niemieckiego u prezydenta ministrów oświadczają, że jego wywody nie wywarły niekorzystnego wrażenia i że oczekiwania ich się nie zmniejszyły. Deputacya podała życzenia Niemców co do nowego uporządkowania stosunków w Austryi do wiadomości prezydenta gabinetu, który w swojej odpowiedzi nie wdawał się w szczegóły i tylko wyłuszczył główne punkty swego programu. Deputacya odniosła wrażenie, że prezydent ministrów jasno sobie zdaje sprawę z głównych zarysów swojej polityki, że jednakże prac, odnoszących się do nowego uporządkowania stosunków w Austryi, jeszcze w szczegółach nie zbadał, co zapewne w najbliższym czasie się stanie«.

O stosunku ostatecznym Związku niemieckiego do rządu trudno dzisiaj coś pewnego powiedzieć wobec faktu, że właściwie kierującą rolę odgrywa tam grupa radykalna, prowadzona przez Wolfa. W ostatnich dniach zgłosił także poseł Kindermann swój akces do grupy Wolfa, która liczy już 25 członków, a z pewnością wkrótce się jeszcze zwiększy. Dla uruchomienia parlamentu i dla ogólnej sytuacyi politycznej nie jest to objawem korzystnym i pierwsze skutki już się okazują w rozluźnieniu młodego sojuszu między Związkiem narodowym a partyą chrześcijańsko-społeczną. Właśnie w najważniejszych sprawach zasadniczych, stojących obecnie na porządku dziennym, »blok niemiecki« nie jest zgodnym.

Sz.

Podwyższenie taryf kolejowych.

Tymczasowy program finansów Austryi, ułożony w lecie ub. r., zapowiedział, że na pokrycie oprocentowania pierwszych czterech austryackich pożyczek wojennych potrzeba 750 mil. koron rocznie. W celu zebrania tej kwoty zaprowadzono dodatek wojenny do podatków bezpośrednich, podwyższono należytości stemplowe i inne, zreformowano należytości od totalizatora i zakładów, wprowadzono podatek zapałkowy, podwyższono podatek od spirytusu i ceny tytoniu, wkońcu podwyższono należytości pocztowe, a teraz przyszła kolej na podwyższenie taryf kolejowych.

Dla ludności jest to podwyższeniem zarówno transportu jak jazdy koleją, finansowo-technicznie jednak rzecz nie przedstawia się tak prosto: mianowicie trzeba rozróżnić podatek i podwyższenie, pierwszy bowiem ma być dochodem państwowym, drugie zaś ma wyrównać zwiększone wskutek wojny koszta ruchu. Rozchodzi się:

1) O podatek frachtowy za transport towarów w wysokości 15 proc. ceny przewozu. Ten podatek przypada jedynie państwu.

2) Ponadto ustanawia się dla transportów towarów dodatek wojenny do cen przewozu w nieoznaczonej bliżej wysokości, ale tak, żeby podatek i dodatek razem wynosiły najwyżej 30 proc. taryfy zasadniczej. Podatek frachtowy należy uważać za element poniekąd stały w tem podrożeniu, natomiast dodatek wojenny za opłatę bardziej ruchomą. Z tego to dodatku rząd może — według własnego uznania« jak w rozporządzeniu powiedziano — kolejom przyznać pewną część dochodu na pokrycie wydatków lub nowych kosztów inwestycyjnych, ale może go także przeznaczyć dla siebie. Jestto prerogatywa, która wobec żądań kolei prywatnych może się stać — jak pisze jeden z dzienników wiedeńskich — »środkiem nacisku«. Ponieważ wszystkie koleje prywatne skarżą się na zwiększenie kosztów, nie wyrównane większemi poborami, zarząd państwowy wejdzie z niemi w rokowania, o ile ma im przyznać część dochodów z dodatku. Z koleją południową już takie rokowania przeprowadzono.

3) Podwyższono stawki podatku od biletów jazdy dla głównych kolei na ogół z 12 na 20 proc., dla kolei lokalnych z 6 na 10 proc., a dla małych kolei z 3 na 5 proc.

4) Przeprowadzono »reformę« taryfy osobowej w ten sposób, że obecne stawki wraz z dotychczasowym podatkiem biletowym podwyższono przeciętnie o 30 proc.

5) Wprowadza się podatek od pakunków według tych samych zasad, jak podatek biletowy.

Szczegóły podwyższeń transportowych będą później określone, szczegóły nowej taryfy kolejowej — najważniejsze dla ludności — podano już teraz do wiadomości w osobnym komunikacie. Zasadniczą jednostką, miarodajną dla budowy całej taryfy, jest cena jazdy za 1 km. trzecią klasą; wynosiła ona przedtem 3'5 halerza, teraz ma wynosić 4'8 hal. Od 251-go kilometra jazdy stawka ta doznaje zniżenia o 25 porc., tj. na 3'6 hal. Przedtem zniżano stawki dopiero od 400-go kilometra: tu więc jest potanienie, z którego skorzystają właściwie tylko turyści. Dodatek przy pociągach pospiesznych dla stref do 250 km. nieco podwyższono, dla stref dalszych jednak zniżono (znowu według zasady »spadającej skali«). Wzajemny stosunek cen trzech klas do siebie ustanowiono według stosunku cyfr $1 : 1\frac{1}{2} : 2\frac{1}{2}$, tak, że cena jazdy drugą klasą jest o połowę, cena jazdy pierwszą klasą o półtora raza większa, niż bilet trzeciej klasy, zaś bilet pierwszej klasy kosztuje tyle, co bilety drugiej i trzeciej razem. Jest to stosunek technicznie wygodny, bo przejrzysty; natomiast strona społeczna tych podwyżek przedstawia się mniej różowo. Rząd powiada sam:

»Procentowo mniejsze podwyższenie cen 2 i 1 klasy, polega na tem, że już w dawnej taryfie stawki obu tych klas były bardzo wysokie i przy ustanawianiu nowego stosunku klas musiano zapobiedz emigracyi z klasy wyższej do niższej, zwłaszcza z 2 do 3, co uszczupliłoby wynik dochodów«.

Natomiast »Reichspost« pisze: »Milionerzy i ludzie wzbogaceni na wojnie, którzy według zasady »noblesse oblige«, zapewne i w przyszłości będą jeździli pierwszą klasą, zostali przeto najkorzystniej uwzględnieni. To wcale niepiękny rys nowej taryfy; pierwsza klasa jest i tak dla kolei najkorzystniejszą a najmniej rentowną. Motyw, że protekcyjne traktowanie pierwszej klasy ożywi ruch podróżnych w tej klasie, jest mało słuszny wobec kwot, które przy podwyższeniu w grę wchodzą«.

Dla poszczególnych przestrzeni ceny jazdy tworzyć się będzie kilometrami aż do 50 km., od 50 do 100 km. zaprowadzono strefy po pół miryametru i dopiero od setnego kilometra podział stref na miryametry, będący dziś w użyciu już od 50 km. Jestto więc pewna ulga przy bliższych przestrzeniach, mających największą frekwencyę.

Równocześnie poddano także rewizyi różne dotychczasowe ułatwienia. Przedewszystkiem odpadły wszelkie ułatwienia dla osób wojskowych, zarówno przy transporcie towarów, jak ruchu osobowym. Zniesiono system kart czasowych, tak, że na przyszłość pozostają tylko »karty na przestrzeń« (Streckenkarten) na przeciąg 1 miesiąca; za to w interesie zdrowej polityki mieszkaniowej stworzono roczne »karty na przestrzeń« dla oddaleń do 50 km., które w porównaniu z takiemiż kartami miesięcznemi przedstawiają zniżkę o 25 proc. Zatrzymano wszystkie ulgi dla robotników, a miesięczne karty dla uczniów doznały tylko małej podwyżki.

Wszystkie te nowości mają wejść w życie już od 1 lutego 1917 i mają trwać na razie tylko 3 lata tj. do 31 stycznia 1920. Efekt ich finansowy wyniesie przeszło 300 milionów koron rocznie. Z tego 220 do 230 mil. przypadnie z podrożenia transportu towarów, 60 milionów z podwyżki taryf osobowych na kolejach państwowych, a 10 mil. z podwyżki na kolejach prywatnych i z podatku od pakunków. W ostatnim roku pokojowym dochody kolei państwowych wynosiły około 800 mil. koron, z tego 570 mil. z ruchu towarowego, 230 mil. z ruchu osobowego. Obecnie dochody te wyniosą przeszło miliard.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że nowe podwyżki, zwłaszcza od ruchu towarów, dadzą lichwiarzom pochop do podwyższenia cen potrzebnych artykułów i zapowiada w rozporządzeniu, że będzie takim machinacyom energicznie przeciwdziałać. Na razie ministerstwo sprawiedliwości nakazało prokuratoryom we wszystkich wypadkach lichwy towarowej, uzasadniającej przez obwinionych zwyżką cen przewozu, żądać okazania listów frachtowych i innych dowodów, czy koszta te były istotnie wyższe. Czy to jednak wystarczy? Nowe podwyżki oddziałają bowiem z siłą elementarną na wszystkie ceny, a nie każdy sprzedawca będzie tak naiwny, powoływać się otwarcie na zwiększone koszta przewozu, o których samo rozporządzenie powiada, że »nie powinny wpłynąć w większej mierze na podwyżki cen towarów«.

† Stanisław Krzyżanowski.

Ciężki cios dotknął polską naukę. Wczoraj rano, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Krakowie wybitny historyk polski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczony badacz historyi, paleograf i znawca dziejów ojczystych, dr Stanisław Krzyżanowski. Należał on do szeregu tych przedstawicieli polskiej wiedzy historycznej, której poprzednikami na katedrze historyi ojczystej w uniwersytecie krakowskim byli tej miary uczeni, jak Józef Szujski, Stanisław Smolka i Wiktor Czermak. Imię swoje utrwalił on w nauce i w pamięci współczesnego pokolenia długim szeregiem prac naukowych, w których głęboka erudycya historyka idzie w zawody z szerszym poglądem umysłu, ogarniającego dalekie kręgi kultury ducha.

Ś. p. Stanisław Krzyżanowski urodził się w r. 1865 w Kętach. Na Uniwersytecie Jagiellońskim studya kończył na dwóch wydziałach: prawniczym i filozoficznym, a uzyskawszy w obu tych dziedzinach wiedzy doktorat, udał się dla uzupełnienia studyów do Rzymu i Wiednia, gdzie ukończył instytut dla pomocniczych nauk historycznych. W r. 1890 habilitował się do tychże nauk (paleografia, dyplomatyka, numizmatyka i heraldyka) w Uniw. Jagiellońskim, poczem w r. 1895 został zwyczajnym profesorem tych przedmiotów. Po śmierci prof. Czermaka, wydział filozoficzny Uniw. Jagiellońskiego powierzył prof. Krzyżanowskiemu w r. 1915 katedrę historyi polskiej.

Poza pracą profesorską i działalnością naukową, prof. Krzyżanowski położył wielkie zasługi na stanowisku dyrektora Archiwum miejskiego akt dawnych, które uporządkował i oddał we wzorowym stanie na pożytek pracowników nauki. Nie mniejsze też zasługi położył na stanowisku prezesa »Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa«, oraz jako redaktor kilkunastu tomów »Rocznika krakowskiego«. — Ściśle ze stanowiskiem swojem naukowem związane urzędy konserwatora Zabytków i sekretarza Grona konserwatorów galicyjskich, pełnił z wielką gorliwością i poważnym dla kultury skutkiem, ratując liczne zabytki i archiwa od zniszczenia.

Jako uczony historyk i członek Akademii Umiejętności, zmarły profesor zapisał swe imię w dziejopisarstwie i nauce trwałą zasługą. Z prac jego, których początek rozpoczęła, na uniwersyteckiej jeszcze ławie napisana dla »Rocznika Filareckiego«, rozprawa o Andrzeju Ciesielskim, statystyce polskim z w. XVI, najcelniejszemi były studya nad dyplomami Bolesława Wstydliwego i Przemysława II-go, drukowane w wydawnictwach Akademii Umiejętności w Krakowie, »Początki dyplomatyki polskiej (1892), »Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu«, »Album palaeographicum« i wiele prac drobniejszych.

Z ramienia Akademii Umiejętności odbył podróże po całej Polsce i zebrał jedyny zbiór fotograficznych reprodukcyj półtora tysiąca polskich dyplomów, co dało pobudkę do rozpoczęcia wielkiego wydawnictwa »Monumenta Poloniae palaeographica«.

Śmierć zabrała go w chwili, gdy praca na katedrze historyi ojczystej otwarła mu szerokie horyzonty i wdzięczne pole dla kształcenia młodego pokolenia i przygotowania zastępu nowych powołanych pracowników na niwie dziejów polskich.

Charakter miękki i czysty, zalety towarzyskie nieprzeciętne, urok wiedzy i skromności w obejściu, uczynność w stosunku ze wszystkimi, którzy się doń zbliżali, zjednały zmarłemu uczonemu cześć, szacunek i miłość nie tylko w kołach świata uczonych, ale i wśród szerokiego ogółu. Liczne zastępy uczniów i towarzyszów pracy ś. p. prof. Krzyżanowskiego przechowają imię jego w żywej niegasnącej pamięci.

Kronika.

Kraków, 16 stycznia.

Zbiórka w Sylwestra. Komunikują nam: Dochód ze sprzedaży odznak (orzełki) w dniu Sylwestra w lokalach, jako to: w hotelach, kawiarniach, biurach i t. d. wynosiła 1.895 K 97 h. Po potrąceniu kosztów, orkiestry w »Esplanadzie«, wydawnictw, odznak i t. d., przeznaczono: na »Dom rodzinny dla dzieci legionistów« 300 K, dla inwalidów 150 K, dla chorych legionistów w szpitalach 150 K, na książki i pisma dla legionistów w polu 50 K, 720 K na ochronki krakowskiego Koła pań T. S. L. i kursa zawodowe dla dziewcząt.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania tego funduszu na cele tak doniosłe, zarząd krakowskiego Koła pań T. S. L. składa serdeczne podziękowanie.

1892—1898. Wczoraj rozpoczął się w Rynku głównym w Krzysztoforach przegląd pospolitaków, urodzonych w roku 1898, o nazwiskach od litery A—F włącznie. Dzisiaj stają przed komisyą pospolitacy od litery G—K, urodzeni w roku 1898. Przegląd potrwa do dnia 30 b. m. Na chodniku przed Krzysztoforami gromadzą się tłumy osób, zaciekawionych rezultatami przeglądu.

Z krakowskiego Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie Towarzystwa w gmachu przy ulicy Radziwiłłowskiej. Na porządku dziennym: Sprawa wyodrębnienia Galicyi pod względem sanitarnym: zagaja profesor dr Ciechanowski i doc. dr Janiszewski.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz trzeci pogodna i pełna swojskiego uroku sztuka Józefa Wiśniowskiego »Pod blask słoneczny«, która spotkała się z tak entuzyastycznem przyjęciem krytyki i publiczności. Poetyczna ta komedya ma zapewnione stałe powodzenie dzięki sielankowemu nastrojowi, jaki roztacza.

Jutro arcywesoła komedya Pawła Gavault'a »Pomysł panny Franciszki«.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj wieczorek patryotyczny uczenic gimnazyum im. Królowej Jadwigi; jutro po południu o godzinie 4 dla dzieci »Kopciuszek«, wieczorem melodyjna operetka Fr. Lehara »Wesoły astronom« z p. Bronisławą Krajewską w roli Kitty. — We czwartek komedya Schönthana i Kadenburga »Porwanie Sabinek« z p. Ignacym Berskim w roli Strizzrego.

Wieczór polskiej satyry wojennej. »Krakowskie Biuro Koncertowe« komunikuje nam: Wieczór p. Leonarda Bończy, na którym świetny artysta wygłosi dzisiaj szereg satyr wojennych, zdobył powodzenie takie, że wszystkie bilety zostały przed kilku dniami rozchwytane. Aby zaspokoić zwolenników wykwintnego humoru, którzy przez spóźnienie się z zakupnem biletów doznali zawodu, powtórzy znakomity artysta w niedługim czasie oryginalną swą produkcyę.

Ogólne zgromadzenie wszystkich właścicieli realności z całej Galicyi i Wielkiego Ks. Krakowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 21 stycznia br. o godzinie pół do 4 po południu w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej l. 1, parter, a nie, jak w niektórych zaproszeniach mylnie wydrukowano 27 b. m. Na porządku dziennym ważne sprawy także o składaniu fasyi amnestyjnej do podatku domowego. Wstęp przysługa właścicielom i właścicielkom realności, oraz administratorom.

Zakaz wywozu artykułów spożywczych z Krakowa. Komenda twierdzy ogłosiła onegdaj listę różnych artykułów spożywczych, których nie wolno z Krakowa wywozić bez osobnego zezwolenia intendantury twierdzy — a to celem odciążenia tutejszego dworca kolejowego i celem zapobieżenia lichwie żywnościowej i handlowi »łańcuszkowemu«.

Lista ta obejmuje artykuły następujące:

1) Żywe zwierzęta: konie, osły, woły, cielęta, świnie, owce, kozy, króliki, drób; mięso: wędliny, konserwy mięsne, słoninę, smalec.

2) Mleko, masło, ser, jaja.

3) Zboże i produkty mączne: pszenicę, żyto, jęczmień, kukurudzę, mąkę, grysik, krupy, otręby.

4) Chleb, bułki, suchary, ciastka, suszone wyroby mączne (leguminy).

5) Świeże i suszone jarzyny, ziemniaki, ryż, jagły, fasolę, groch, soczewicę, proso, wykę.

6) Owies, siano, melassę, kasztany, słomę.

7) Węgle, koks, drzewo opałowe, naftę, spirytus do palenia, benzynę, benzol, zapałki.

8) Cukier, kawę, kakao, herbatę, czekoladę.

9) Mydło, proszek mydlany, łój, sztuczne tłuszcze, parafinę, świece, oliwę i wszelkiego rodzaju tłuszcze.

10) Buraki, słód, kaszę hreczaną, wywary, niewysiewane zboże.

11) Wyroby tytoniowe.

Wymienionych artykułów nie wolno wywozić z całego rejonu fortecznego. Intendantura twierdzy wyjątkowo tylko udzielać będzie zezwolenia na wywóz tych artykułów, których zapasy w Krakowie są dostateczne, gdy zapotrzebowanie ludności cywilnej i wojska będzie pokryte, a aprowizacya miasta nie dozna najmniejszego uszczerbku.

Nagrody za długoletnią służbę. Rada Arcybractwa Miłosierdzia w Krakowie na posiedzeniu dnia 12 b. m. przyznała z fundacyi ś. p. ks. Schindlera nagrody pieniężne po 50 K 28 sługom za długoletnią wierną służbę u tej samej osoby, względnie u tej samej rodziny. Wykaz nagrodzonej według lat służby jest następujący: 1) Regina Firganek służy od 40 lat u pp. Kimmlów w Bestwinie; 2) Katarzyna Budzias od 36 lat u p. Bocheńskiej w Jordanowie; 3) Zofia Łagosz od 31 lat u pp. Krawczyńskich w Andrychowie; 4) Katarzyna Raźna od 30 lat u p. Matejko w Krakowie; 5) Józef Bułał od 29 lat u pp. Hallerów w Polance Haller; 6) Anna Wilkówna od 27 lat u p. Rogoszowej w Krakowie; 7) Anna Krawczyk od 26 lat u p. Stęppińskiej w Krakowie; 8) Michał Kumala od 26 lat u ks. Płaziaka w Myślenicach; 9) Katarzyna Semik od 26 lat u pp. Bidzińskich w Krakowie, 10) Andrzej Guzy od 26 lat w klasztorze OO. Bernardynów w Alwerni; 11) Helena Środa od 25 lat u p. Widuchowskiej w Oświęcimiu; 12) Tekla Szczepanik od 24 lat u p. Wielhorskiej w Krakowie; 13) Katarzyna Książek od 23 lat u p. Freundowej w Krakowie; 14) Józef Kajla od 22 lat u p. dra Gaszyńskiego w Karniowie; 15) Franciszka Ostrowska od 22 lat u p. Guzikowskiego w Krakowie; 16) Helena Paździora od 22 lat u ks. Kopińskiego w Babicach; 17) Wiktorya Maczek od 22 lat u p. Zarembiny w Krakowie; 18) Franciszek Kaczor od 21 lat u pp. Bocheńskich we Wróżenicach; 19) Rozalia Rączka służy od 21 lat u pp. Winkowskich w Krakowie; 20) Anna Hanusiak od 21 lat u p. Möritzowej w Zabierzowie; 21) Antonina Chrobak od 20 lat u p. Tournelle w Żywcu; 22) Szymon Grabias od 20 lat u p. Pareńskiej w Krakowie; 23) Magdalena Zając od 20 lat u pp. Żukrowskich w Krakowie; 24) Magdalena Smolik od 20 lat u p. Antonowicz w Makowie; 23) Marya Matras od 20 lat u p. Jagielskiej w Krakowie; 26) Magdalena Broda od 19 lat u pp. Skrzyniarzów w Krakowie; 27) Wiktorya Strzycka od 19 lat u p. Czaszowej w Krakowie; 28) Marya Wójcik od 19 lat u pp. Zieleniewskich w Krakowie.

Skargi na brak ziemniaków. Liczne koła ludności krakowskiej żalą się na dotkliwy brak ziemniaków, zamówionych w tutejszym magistracie. Bardzo wiele rodzin do dziś dnia nie ma nawet minimalnego ich zapasu, mimo, że jeszcze przed trzema miesiącami zapłaciły należytość po 19 K za 100 kilogramów z dostawą do domu zapomocą czeku pocztowej Kasy oszczędności. Wprawdzie urząd aprowizacyjny magistratu przyrzekał przed świętami Bożego Narodzenia ziemniaki te dostarczyć, niestety konsumenci zadowolnić się musieli samem tylko przyrzeczeniem. Pocieszające szczegóły w dziennikach z posiedzeń komisyi aprowizacyjnej, że ziemniaki będą do Krakowa sprowadzone, nie zaspakajają jeszcze głodu. Oczywiście dla każdego obeznanego ze stosunkami, jest jasnem, że dowóz ziemniaków do Krakowa napotyka na bardzo liczne trudności, jednakże, mimo wszystko, dostawę tę ze względu na niewystarczające zapasy mąki i jakości obecnego pieczywa należałoby przyspieszyć. Dzisiaj, w dobie licznych braków i szalonej drożyzny, ziemniaki są może jedynym, stosunkowo niezbyt drogim artykułem spożywczym dla szerokich kół ludności, a panujący brak podnosi natychmiast ich ceny na targu do niebywałej wysokości. Szereg osób, zniecierpliwionych tymi stosunkami, po prostu odebrał z magistratu zapłaconą naprzód sumę za ziemniaki. Byłoby wskazanem, ażeby prawdziwy stan rzeczy konsumentom prezydyum miasta wyjaśniło i w ten sposób położyło kres różnym pogłoskom.

Rekwizycya miedzianych cylindrów od pieców łazienkowych. W dniu wczorajszym rozpoczęto w Krakowie zgłaszanie miedzianych cylindrów od pieców łazienkowych, zajętych na cele wojenne. Właściciele tych przedmiotów zgłaszają ją w godzinach od 11—12 w południe i od 5—6 wieczorem z dzielnic I.—VIII. w komisaryacie obwodu drugiego w pałacu Larysza na placu WW. Świętych, a z dzielnic IX.—XXII. we filiach właściwych komisaryatów obwodowych. Zgłaszanie zajętych piecyków trwać będzie do dnia 20 b. m. Gazowe piecyki są wolne od rekwizycyi.

Wysyłka listów do Ameryki łodziami podwodnemi. Przed kilku dniami ogłosiły pisma krakowskie komunikat galicyjskiej dyrekcyi pocztowej w sprawie wysyłki listów do Ameryki niemieckiemi łodziami podwodnemi. Według komunikatu, listy należy wysyłać niezaklejone najpóźniej do dnia 30 b. m.

Z wielu stron informują nas, iż poczty krakowskie tych listów zupełnie nie przyjmują, gdyż o takich przesyłkach nic nie wiedzą. Byłoby pożądanem, aby powołane władze poinformowały o zarządzeniu także urzędy pocztowe.

Z Królestwa Polskiego.

Obchód styczniowego powstania w Lublinie. — W Lublinie utworzył się, jak donosi »Ziemia Lubelska« komitet dla urządzenia uroczystego obchodu rocznicy 54-tej powstania 1863 r. Postanowiono urządzić szereg odczytów publicznych dla szerszego ogółu, oraz dla młodzieży szkolnej, z przeznaczeniem dochodu na cele Macierzy szkolnej. Postanowiono nadto urządzić składkę na weteranów 1863 roku, dekorować mogiłę powstańców z 1863 roku i zorganizować wieczorem w dniu rocznicy śpiewy patryotyczne na cmentarzu.

Drukarstwo warszawskie. Wznowione w Warszawie czasopismo »Wiadomości graficzne« podaje ciekawe cyfry, charakteryzujące stan drukarstwa warszawskiego. Cyfry te zebrał zarząd Związku zawodowego drukarzy. Mimo swej niekompletności, są one dość wymowne i świadczą, jak zaznacza redakcya organu pracowników graficznych, że praca w 20 drukarniach warszawskich idzie coprawda, dodać należy, w zmniejszonych rozmiarach, gdyż z 328 pracowników, zajętych przed wojną w tych drukarniach, jest obecnie zatrudnionych 227, a mianowicie: 171 składaczy i 53 maszynistów. Większość ma zajęcie przez cały dzień, część niewielka trzy czwarte dnia i część pozostała pół dnia.

Ze Świata.

Staraniem Ligi kobiet N. K. N. w Wiedniu odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali Towarzystwa architektów w Wiedniu (I, Eschenbachgasse 9) odczyt p. nadporucznika Bolesława Skąpskiego. Tematem odczytu będą opisy wrażeń, odniesionych przez prelegenta podczas niewoli rosyjskiej i ucieczki, w czasie której p. Skąpski zwiedził pieszo prawie pół świata. — Bilety nabyć można: w Lidze kobiet, w Gospodzie Legionów polskich (IV, Weyringerstrasse 14), w »Samarytaninie« (I, Akademiestrasse 4) i w księgarni Goldschmieda (I, Wollzeile 11).

Oszustwa przy dostawach w Wiedniu. Policya wiedeńska wpadła — jak donosi »Krakauer Zeitung« — na ślad wielkich oszustw przy dostawach, których dopuścili się rozmaici spedytorzy i wielcy kupcy. Oszuści manipulowali w ten sposób, że towarów, zapłaconych przez skarb państwa, nie dostarczali w całości, tylko część ich zatrzymywali i ponownie je państwu lub stronom prywatnym sprzedawali. Szkodę, wyrządzoną przez oszustów z tego tytułu, obliczają na kilka milionów koron. Przy aresztowanych znaleziono rozmaite kwoty pieniężne, przy jednym z nich aż 400.000 koron. W sprawie tej aresztowano w ubiegłym tygodniu jako pierwszego, spedytora Ryszarda Wetzlera, kuzyna członka Izby panów, Bernarda Wetzlera, a szefa wielkiego przedsiębiorstwa przewozowego pod firmą: »Therese Kitzlers Erben«; w następnych dniach dokonano wielu innych aresztowań. Między innymi aresztowano: Maksymiliana Birnbauma, kierownika przedsiębiorstwa »Therese Kitzlers Erben«, Maksymiliana Smoikę (?), dyrektora zakładów żywnościowych Towarzystwa akcyjnego, Eugeniusza Schmalza, dyrektora fabryki chleba we Florisdorfie, Jakóba Baderle, handlarza, i dwóch kupców: Franciszka Smolke (?) i Emila Wetzlera. Aresztowano też ponownie zastępcę naczelnika okręgu Florisdorf Schopfleuthnera, który już raz w tej sprawie był aresztowany, wypuszczony jednak został w kilka dni później na wolność.

Zgon Jezuity-zakładnika. W Kijowie zmarł — jak donoszą tamtejsze dzienniki, ks. Ignacy Mellin, Jezuita w 65 roku życia, z których 44 lat przebył w Zakonie. Zmarły pochodził ze znanej polskiej rodziny w Prusach Zachodnich. Wyświęcony na kapłana w r. 1883 w Krakowie przez ks. biskupa Dunajewskiego, przez długie lata był zajęty w zakładzie wychowawczym młodzieży w Chyrowie, następnie w Starej Wsi. Ostatnie lata przebywał w Tarnopolu, gdzie go zaskoczyła wojna. Podczas odwrotu Rosyan ze Lwowa w roku 1915 między uprowadzonymi kapłanami z Galicyi znalazł się również ks. Mellin, któremu kazano mieszkać w Kijowie.

Nowy urząd pocztowy w Czarnogórze. Na terytoryum Czarnogóry, obsadzonem przez austryacko-węgierskie wojska, został otwarty dla prywatnego ruchu pocztowego etapowy urząd pocztowy II. klasy Ulcinj. Dopuszczone są do transportu w obrocie: a) do tego urzędu: karty pocztowe, listy, druki (czasopisma) i próbki towarowe, b) Z tego urzędu: karty pocztowe, otwarte listy, druki (czasopisma) i próbki towarowe. Listy polecone nie są w żadnym kierunku dopuszczone.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 16 b. m.: »Pod blask słoneczny«, komedya Józefa Wiśniowskiego.

We środę, dnia 17 b. m.: »Pomysł panny Franciszki«, komedya P. Gavault'a.

We czwartek, dnia 18 b. m.: »Pod blask słoneczny«, komedya Józefa Wiśniowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 16 b. m. Wieczorek uczenic gimnazyum św. Jadwigi.

We środę, dnia 17 b. m.: o godzinie 4 po południu: »Kopciuszek«; wieczorem: »Wesoły astronom«, operetka Fr. Lehara.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Jadwiga Metzgerowa 12 K zebranych w domu pp. Gidlewskich w Krośnie.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Żelazowski, Szymański i Więckowski 8 K; Jan Kusiński 31 K zebrane na wieczorku listopadowym w Zalasowej.

Na Żłobki im. Sienkiewicza: Towarzystwo polskie w Serajewie 29 K zebrane podczas odczytu o H. Sienkiewiczu.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Urząd pocztowy w Ławrowie 100 K zebrane przy wypłatach za rok 1916; Kasa oszczędności miasta Dobromila 100 K (dla inwalidów).

Na Fundusz dla kalek-żołnierzy: Kasa oszczędności miasta Dobromila 100 K.

Zmarli:

Wczoraj zmarła we Lwowie Wilhelmina z Reichersdorferów 1° voto Serkowska 2° voto Łaska, żona starszego radcy pocztowego. Pogrzeb odbył się dnia 15 b. m.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie Komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej targowicy na bydło.

W ubiegłym tygodniu od 6 stycznia do 12 stycznia r. b. sprowadzono buhaji 217, wołów 36, krów 108, jałówek 190; razem bydła rogatego 470 cielat, 560 owiec i kóz; nierogacizny 1702.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 36 szt. wołów I jakości od 380 do 448 przeważnie po 395 kor.; za 27 sztuk buhaji I jakości od 350 do 397 przeważnie 350 kor.; za 95 sztuk buhaji II jakości 300 do 340 przeważnie po 310 kor.; za 53 sztuk buhaji III jakości od 234 do 298 przeważnie po 280 kor.; za 24 sztuk krów I jakości od 350 do 420 przeważnie po 360 kor.; za 15 sztuk krów II jakości od 310 do 344 przeważnie po 310 kor.; za 49 sztuk krów III jakości od 224 do 294 przeważnie po 264 kor.; za 9 sztuk jałówek I jakości od 352 do 424 przeważnie po 360 kor.; za 53 sztuk jałówek II jakości od 310 do 350 przeważnie po 320 kor.; za 28 sztuk jałówek III jakości od 250 do 309 przeważnie po 296 kor.; za cielęta od 233 do 450 przeważnie po 368 kor.; za nierogaciznę na bitą wagę od 600 do 760 przeważnie po 697 koron.

W porównaniu z poprzednim tygodniem doprowadzono na targ więcej 68 sztuk bydła rogatego, 177 cieląt i 634 sztuk nierogacizny. Z powodu zapotrzebowania tłuszczów i ze względu, że braki wyrobów masarskich jeszcze nie zostały wyrównane, przeto mimo większego spędu, nierogacizna w ożywionej transakcyi została sprzedaną ze zwyżką 13 kor. na 100 kg. bitej wagi, większy spęd bydła rogatego i cieląt spowodował, że cena pierwszych [illegible] buhaji, wołów, krów i jałówek pozostała niezmienioną, natomiast cena spadła buhaji II o 26 K.; III o 14 kor.; krów II o 10 kor.; III o 30 kor.; jałówek II o 20 kor.; III o 4 kor.; cieląt o 8 kor. na 100 kg. żywej wagi.

Uregulowanie obrotu tłuszczem.

Austryacki urząd dla wyżywienia ludności wydał rozporządzenie, które reguluje zaopatrzenie ludności w tłuszcze. W rozporządzeniu tem po raz pierwszy zaznacza się wywyższenie urzędu żywnościowego ponad polityczne władze krajowe, powiatowe i gminy, skutkiem czego cała akcya ma charakter bardziej jednolity niż dawniejsza. Chodzi najprzód o wydobycie, czyli rekwizycyę zapasów masła i tłuszczu wieprzowego z całej Austryi, ewentualnie także smalcu i sera, a powtóre o rozdział tych zapasów. Wydobycie ma się odbywać w sposób dwojaki: przez skontyngentowanie dostaw i przez zmonopolizowanie zakupu.

Urząd żywnościowy przepisze politycznym władzom krajowym ile masła mają u siebie wyprodukować. Ilość ta będzie się stosowała do liczby krów mlecznych w kraju. Władze krajowe mają tę ilość rozdzielić między władze powiatowe, te pomiędzy gminy, gminy zaś między poszczególnych producentów. Kontyngenty dostaw będą tak obliczone, że nietylko każdy producent będzie mógł pokryć własne zapotrzebowanie, lecz także dostawy mleka się nie uszczuplą. W tym celu urzędy kontyngentujące mają się porozumiewać z powołanymi zastępcami rolnictwa.

Co się tyczy tłuszczu wieprzowego, producent musi przy każdem biciu oddawać pewną ilość, obliczoną w stosunku do wagi sztuki. Każde bicie musi być podane urzędowi do wiadomości, także bicie domowe. Tłuszcz musi się oddzielać wprost od miesa. Uwzględnione będą oczywiście własne potrzeby producenta. Ponieważ, jak zwykle, już z końcem zeszłego roku, bicia wieprzów odbyły się w wielkiej ilości, przeto rozporządzenie sięga także wstecz i obowiązuje producentów do oddania tłuszczu, względnie smalcu, wytopionego z tłuszczu sztuk nierogacizny, które podówczas zabito.

Ponieważ przymusowe kontyngentowanie nie może się całkowicie dostosować do szybko nieraz zmieniających się warunków miejscowej produkcyi, uzupełniono system kontyngentu systemem zakupna monopolistycznego. Rozpocznie się ono dopiero wtedy, gdy już dostawy kontyngentowe odegrały swoją rolę — w przeciwnym razie nastąpiłoby zamieszanie systemów. Zakupnem będą się trudniły osoby, albo Spółki rolnicze i t. d., upoważnione do tego przez krajowe władze polityczne. Będą one otrzymywały urzędowe legitymacye na zakup; komukolwiek innemu nie będzie wolno sprzedawać. Oczywiście zakupna władz wojskowych stanowią wyjątek. Drugi ważny wyjątek mogą ustanowić polityczne władze krajowe, zezwalając w razie potrzeby wogóle lub w pewnych wypadkach na drobiazgową sprzedaż. Sprzedawać będą mogli tylko uprawnieni sprzedawcy wprost konsumentom w stałych miejscach targowych. Ten wyjątek ma ułatwić lokalny obrót tam, gdzie niema obawy, by producenci (mleczarnie i masarze) przy sprzedaży obchodzili przepisy o kartach tłuszczowych.

Wynagrodzenie za dostawy kontyngentowe, tudzież ceny przy zakupnie monopolistycznym ustanawiać będą polityczne władze krajowe, lecz urząd żywnościowy ma je zatwierdzać. Kwestya rozdziału nie jest przez rozporządzenie jeszcze dostatecznie ustalona. Powiedziano, że ceny sprzedaży będą tak samo wyznaczane, jak ceny zakupna, z czegoby wynikało, że polityczne władze krajowe będą miały przytem główny głos. Prawo rozporządzalności nagromadzonymi zapasami przysługuje przedewszystkiem urzędowi żywnościowemu, a według jego wskazówek władzom krajowym i powiatowym, przy których będą utworzone osobne krajowe i powiatowe urzędy tłuszczowe z radami przybocznemi, złożonemi z zastępców kół interesowanych (spodziewać się więc należy, że także konsumentów). Władzom przysługuje prawo kontroli i rewizyi w lokalach i zapiskach producentów.

Zmonopolizowany ma być także wszelki przywóz tłuszczu z zagranicy, w ręku austryackiego centralnego Towarzystwa zakupna w Wiedniu.

Rozporządzenie powiada w końcu, że prace przygotowawcze potrwają jeszcze jakiś czas; to znaczy, że przedtem nie wejdzie ono jeszcze w życie.

V pożyczka w Banku krajowym.

W Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, oraz w Filii tego Banku w Krakowie subskrybowano na V. austryacką pożyczkę wojenną oprócz poprzednio już wykazanych:

Majątek zakład. gal. fund. relig.	4,000.000 K
951. subskr. przez krajową Centralną Kasę	1,402.200 „
673. subskr. przez Kasę zaliczk. i oszczędn. Rudnik	1,425.400 „
841. subsk. przez c. k. austr. wojsk. Fund. wdów i sierot	673.800 „
460. subsk. przez Pow. Kasę oszczędności w Gorlicach	540.950 „
721. subskr. przez Tow. zaliczk. Gliniany	430.350 „
786. subskr. przez powiat. Tow. zaliczk. w Turce	350.000 „
Kasa oszcz. Nowy Sącz (wł. rk.)	350.000 „
226. subskr. przez powiat. Kasę oszcz. Gródek Jagielloński	312.850 „
515. subskr. przez Tow. zaliczk. Stryj	244.500 „
40. subskr. przez wspólną repr. Banku kraj. i przem. w Dąbrowie Górniczej (Król. Pol., w czem Agenor hr. Gołuchowski jun. K 150.000)	237.000 „
Kasa oszcz. m. Żywca dalsze (ogół. na V. poż. 1,200.000 K)	200.000 „
557. subsk. przez Tow. zaliczk. Przemyślany	191.650 „
115. subskr. przez akcyjny Bank związkowy, Lwów	183.150 „
Rafinerya hr. Skrzyńskiego, Libusza	160.000 „
156. subsk. przez powiat. Kasę oszcz. Tarnobrzeg	86.850 „
40. subskr. przez powiat. Kasę oszcz. Ropczyce	85.550 „
60. subskr. przez Tow. zaliczk. Radziechów	76.000 „
Pow. Kasa oszcz. Nowy Targ (dalsza subskr., łącznie K 519.100)	74.000 „
Kasa oszcz. miasta Podgórza dalsza subskr. im. klientów)	59.450 „
JE. dr Stanisław Niezabitowski	50.000 „
Pow. Kasa oszcz. Tarnobrzeg (rk. wł.)	50.000 „
Magistrat miasta Rzeszowa	50.000 „
Władysław Komorowski	50.000 „
87. subskr. przez powiat. Tow. zal. Kamionka Strumiłowa	43.850 „
Zarząd dóbr Nebysky'ego, Nisko	40.000 „
Gal. akc. Bank kupiecki, Lwów (subskr. własna)	40.000 „
41. subskr. przez pow. Tow. zal. Krościenko nad Dunajcem	39.550 „
10. subskr. przez Kasę zaliczkową Sanok	38.200 „
7. subskr. przez Tow. zal. Dukla	36.600 „
Pow. Kasa oszcz. Wieliczka (dalsza subskr. im. klientów)	35.200 „
Fabryka maszyn Tow. akc. L. Zieleniewski	33.000 „
Pow. Kasa oszcz. Nowy Targ (dalsza subskr. im. klientów)	32.000 „
Powiat. Kasa oszcz. w Gródku Jagiell. (rachunek własny)	30.000 „
25. subskr. przez pow. Tow. zal. w Sanoku	29.700 „
Książęco-Biskupi Konsystorz, Kraków	26.200 „
15. subskr. przez Tow. pożycz. i oszcz. w Wiśniczu Nowym	24.000 „
14. subskr. przez Tow. dla handlu i przem. w Gorlicach	20.650 „
Magistrat miasta Złoczowa	20.000 „
2. subskr. przez Tow. zadatkowe w Komarnie	15.400 „
4. subskr. przez Pow. Kasę zal. i oszcz. w Żydaczowie	15.000 „
2. subskr. przez Pow. Kasę oszcz. w Mielcu	14.150 „
3. subskr. przez Stow. poż. wzaj. pomocy w Makowie	14.000 „
Tomasz Cieślik	12.000 „
6. subskr. przez Tow. zaliczkowe w Tarnobrzegu	11.300 „
Kasa zaliczk. i oszcz. w Żółkwi	10.000 „
Jan Sosin	10.000 „
Marcin Maślanka	10.000 „
Franciszek Ichnowski	10.000 „
5. subskr. przez Tow. zaliczkowe w Złoczowie	7.350 „
5. subskr. przez Kasę oszczędn. m. Jarosławia (łączna subskr. z poprzed. wykaz. K 123.700)	7.000 „
5. subskr. przez Tow. zaliczkowe w Myślenicach	7.000 „
Tow. zaliczkowe w Tarnowie (dalsza subskr. im. klientów)	6.000 „
Tow. ochrony starców izrael.	5.000 „
Tow. zaliczkowe w Jarosławiu na rk. własny.	5.000 „
Tow. zaliczkowe w Krośnie (rk. własny)	5.000 „
Tow. zalicz. w Jaworowie (rk. własny)	5.000 „
Tow. zaliczkowe w Radłowie (rk. własny)	5.000 „
Franciszek Maryewski	5.000 „
Maurycy Grünberg	5.000 „
Zdzisław Zdanowicz	5.000 „
Dutkiewicz i Sowiński	5.000 „
243. subskr. na mniejsze kwoty w Zakładzie Centralnym	469.400 „
742. subskr. na mniejsze kwoty w Filii	911.100 „

Ogółem subskrybowano w Banku Krajowym łącznie z poprzedniemi wykazami 25,650.000 K, w czem Filia w Krakowie 10,328.250 K.

672

Z sali koncertowej.

Egon Petri. — Wieczór sonat.

Kraków, 16 stycznia.

Czem to wytłómaczyć, że samo pojawienie się nazwiska Petriego na afiszu, działa w Krakowie, jak głos fanfary, że każdy zaopatruje się gorączkowo w bilet, byle tylko być na koncercie tego pianisty, który od pierwszego występu podbił słuchaczów interpretacyą — Bacha. A lubo Bach nie znalazł się tym razem w programie, lecz usiąpił miejsca trzem potentatom nowoczesnej sonaty, to jednak i ten program ściągnął tłumy.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby inny pianista, nie tej miary, co Petri, umieścił w programie Beethovena: Hammerklavier-Sonatę op. 106, Chopina sonatę H-mol i Liszta sonatę tej samej tonacyi, zniechęciłby tem większość do udziału w koncercie; Petri przeciwnie: zaintrygował takiem zestawieniem, obudził jeszcze większy szacunek dla swego artyzmu, słowem w program wplótł pierwiastek osobisty, budząc zaciekawienie, jak on te sonaty wykona.

Sonata Beethovena B-dur należy (obok waryacyi na temat Diabellego) do najrzadziej grywanych utworów dlatego, że jest technicznie za trudna. Poczęta z tego samego ducha, co »Waldsteinowska« op. 53 i »Appassionata« op. 57, łączy energię z patosem heroizmu, wymaga wirtuozowskiej techniki, odpowiadającej godnie jej monumentalnym formom. W żadnej kompozycyi Beethovena nie występuje tak jaskrawo walka pomiędzy koncepcyą a materyalnemi środkami, zależnemi od instrumentu, jak w sonacie B-dur; podobno w czasie kompozycyi tej właśnie sonaty, żalić się miał Beethoven na niedoskonałość mechaniki fortepianowej: „Das Klavier ist und bleibt ein ungenügendes Instrument" — mówił do jednego z przyjaciół.

Słuchając nawet idealnego wykonania sonaty B-dur, czuje się, jak zmagać się musiał Beethoven ze swym instrumentem, jak oporny materyał musiał kruszyć, aż wkońcu go ujarzmił i poddał na usługi swej zwycięskiej woli. Dowodzi tego zwłaszcza końcowa fuga, w której niewiadomo co więcej podziwiać, czy potęgę konstrukcyi architektonicznej, czy polot fantazyi. Cała sonata B-dur — to monumentalna symfonia fortepianowa, której piękno, plastykę motywów i grę barw wydobyć może tylko pianista, dla którego technika już nie istnieje.

Drugiem ogniwem sonatowego cyklu, stanowiącego program Petriego, była sonata Chopina H-moll, wobec Beethovenowskiej sonaty jakby liryczna impresya, zaś po niej olśniewająca przepychem świateł, śmiałością dekoratywnych łuków i poetyckim polotem Sonata-poemat Liszta. — A więc trzy różnorodne pod względem stylu i charakteru kompozycye, jednolite tylko zewnętrzną formą sonatową, daleko odbiegającą zresztą od schematu tradycyi.

Jakie bogactwo rejestrów muzycznych posiadać musi pianista, przystępujący do wykonania takiego programu! Warunkom tym odpowiada najzupełniej gra Petriego. Gdyby szło o określenie jej istoty, trudnoby powiedzieć, co w niej jest; bo jest w niej niemal wszystko, co łączymy z pojęciem ideału gry; możnaby jedynie najogólniej określić tę grę jako tajemniczą siłę, działającą hypnotycznie na słuchacza, tchnącą tem głębszem uczuciem, im więcej chłodu na zewnątrz u wykonawcy: jeśli perliste passaże, w których każdy ton ma soczystą pełnię i odrębną barwę dynamiczną, zdumiewają, jeśli uderzenie ma siłę dzwonu lub powiewną miękkość pieszczotliwego szeptu, jeśli fraza dziwnie szlachetna i zaokrąglona nadaje deklamacyi niemal złudzenie żywego słowa, to maleją te wszystkie zalety gry wobec skupienia iście bachowskiego, z jakiem Petri gra Adagia: nie patrzy trwożliwie w klawiaturę, lecz wzrok jego błądzi po przestrzeni, jakby wpatrywał się w fantastyczne widziadła, którym dźwięki fortepianu nadają słyszalną formę.

Nieprzeparty jest urok tej gry: szczęśliwi ci, którzy w niej uczestniczyć mogą; trudno też im się z nią rozstawać; nie dziw więc, że trzeba było dopiero światła gasić w sali, by zmusić do odejścia tłumy, domagające się jeszcze naddatków.

Dr. Józef Reiss.

Rada ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 stycznia.

Wczoraj po południu o godz. 4 odbyła się dłużej trwająca Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica. W Radzie wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Wiedeń, 16 stycznia.

Prezydent ministrów hr. Clam Martinic jutro rano wyjeżdża do Budapesztu.

Zwolnienia od służby wojskowej w celach rolniczych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 stycznia.

Ministerstwo wojny na prośbę ministerstwa rolnictwa przyjmować będzie i załatwiać nadpływające jeszcze do dnia 15 bm. podania o przedłużenie zwolnienia od służby wojskowej maszynistów i palaczy w celach dokończenia wymłócenia zboża. Prośby takie wnosić należy u władz politycznych 1. instancyi.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 16 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zawiadomił przewodniczący, że stosownie do inicyatywy prezydenta parlamentu niemieckiego, dnia 19 bm. odbędzie się w Berlinie zjazd prezydyów parlamentów państw związanych przymierzem.

Następne posiedzenie Izby węgierskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm.

Po odezwie cesarza Wilhelma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 stycznia.

Prezydent parlamentu niemieckiego, dr Kaempf, wystosował do cesarza Wilhelma telegram z podziękowaniem za słowa, podniety dla gorejących i tak już oburzeniem serc niemieckich z powodu odrzucenia propozycyi pokojowej Niemiec przez nieprzyjaciół. W telegramie zapewnia dalej, że cały naród niemiecki łączy się z monarchą w niewzruszonej woli obrony do ostatniej kropli krwi bytu i wolności ojczyzny.

Drezno, 16 stycznia.

Król Fryderyk August z okazyi cesarskiej odezwy do narodu niemieckiego wystosował telegram do cesarza Wilhelma, stwierdzający odgłos, jaki odezwa ta wzbudziła w sercach narodu. Podnosi dalej najwyższe oburzenie, z jakiem naród przyjął odrzucenie przez nieprzyjaciół wyciągniętej do nich dłoni z pokojem. Naród nie ustanie w wysiłkach, dopóki nie osiągnie pełnego zwycięstwa.

Traktaty niemiecko-tureckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 stycznia.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 11 bm. w urzędzie spraw zagranicznych pełnomocnicy państwa niemieckiego i tureckiego podpisali szereg traktatów, mających na celu uregulowanie stosunków prawnych między obu państwami.

Nota Turcyi do neutralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 16 stycznia.

Porta wystosuje również do neutralnych notę, odpierającą twierdzenia, zawarte w odpowiedzi ententy.

Zjazd parlamentarzystów koalicyi w Rzymie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 16 stycznia.

»A Világ« donosi z Genewy:

Łączność wśród koalicyi ma być ponownie zamanifestowana w dniu 28 bm. na **międzyparlamentarnej manifestacyi w Rzymie.**

Parlamentarna kontrola władz wojskowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 16 stycznia.

Według doniesienia pism lyońskich, przewodniczący komisyi wojskowej Izby Maginot wniósł w komisyi przedłożenie, dotyczące **rozszerzenia i wzmocnienia kontroli i kompetencyi śledczej komisarzy armii.** Kontrola ma być w przyszłości stałą, a liczba komisarzy ma być podniesiona do 20. Do ministra wojny będzie wysłany spis wszystkich kwestyj będących w zawieszeniu, co do których komisya wojskowa, pomimo powtarzanych zapytań, nigdy nie otrzymała rozstrzygnięcia.

Komisya Izby dla spraw zagranicznych wysłała do Salonik trzech członków, którzy mają przeprowadzić dokładne badania co do militarnego i politycznego położenia.

Znamienna luka w nocie koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 stycznia.

»Observer« zauważa, że **w nocie ententy niema mowy o Anglii i przyszłości zdobytych przez sojuszników kolonij niemieckich.**

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 stycznia.

Biuro Wolffa, dnia 15 bm. wieczór:

Na zachodzie i wschodzie nieznaczna czynność bojowa. Między dolinami Casinu i Susita, jakoteż koło Fonteni odparto silne ataki rosyjskie.

Ataki lotnicze nad Adryą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 stycznia.

W związku z ogłoszeniem włoskiego ministerstwa marynarki o ofenzywnych wywiadach włoskich i francuskich hydroplanów nad Polą dnia 12 bm., zaznaczają z miarodajnej strony:

Dnia 12 bm. zbliżyły się dwa hydroplany nieprzyjacielskie aż na odległość 12 mil morskich do Poli i zrzuciły bez skutku na stojący tam torpedowiec bomby, poczem odleciały z powrotem w kierunku Wenecyi. Jeden z naszych samolotów ścigał nieprzyjaciela i obrzucił kilka krążących w odległości około 40 mil od Poli nieprzyjacielskich kontrtorpedowców bombami, oraz zaatakował w walce powietrznej nieprzyjacielskie samoloty, które, podobnie jak kontrtorpedowce, cofnęły się w kierunku Wenecyi.

Wobec sprawozdania włoskiego ministerstwa marynarki z dnia 12 bm., mówiącego o niszczącem działaniu ataku lotników na Prosecco i wojskowe zakłady Tryestu, zauważa się, że niema mowy o niszczącem działaniu i że przeciwnie, nie wyrządzono żadnej godnej wzmianki szkody.

W sprawie naszego ataku lotniczego na włoskie pole wzlotów w Belagna dodajemy, że nie powrócił jeden samolot (por. fregaty Babic, jednr. ochotnik Goonezi).

Zatopienie pasażerskiego parowca.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 stycznia.

Dnia 14 bm. przed południem został koło środkowej Dalmacyi mały parowiec pasażerski »Zagrzeb« (pojemności około 500 ton) **bez ostrzeżenia zatopiony przez łódź podwodną nieprzyjacielską. 13 ludzi załogi cywilnej i 13 podróżnych zginęło. Czyn ten godnie staje obok zatopienia okrętu szpitalnego »Elektra i małego parowca »Dubrovnik«.**

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 16 stycznia.

(Ag. tel. bułg.) Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 15 bm. donosi z frontu macedońskiego o słabym ogniu artyleryi na całym froncie i żywej czynności lotników nieprzyjacielskich, zaś z **frontu rumuńskiego o bombardowaniu linii kolejowej w okolicy Galacza przez artyleryę bułgarską, na co nieprzyjaciel odpowiedział słabym bezskutecznym ogniem.**

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Rosyjski sztab generalny donosi z dnia 13 bm. z frontu wschodniego: W okolicy Rygi, na południe od jeziora Babit, Niemcy w gęstych masach zaatakowali nasze wojsko, zostali jednakże odparci.

Eskadra nieprzyjacielska, złożona z 13 samolotów, obrzuciła mniej więcej 40 bombami dworzec i miejscowość Radziwiłłów. W odpowiedzi na to nasze samoloty wzniosły się ponad linie nieprzyjacielskie i mimo bardzo silnego ognia artyleryi nieprzyjacielskiej zniżyły się aż do 1400 metrów, poczem z karabinów maszynowych ostrzeliwały wreszcie nieprzyjacielską kolo wsi Kruchów (20 wiorst na wschód od Złoczowa).

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 16 stycznia.

Prezydyum komitetu centralnego właścicieli okrętów we Francyi na ostatniem swem posiedzeniu stwierdziło, że **niszczenie okrętów handlowych przez łodzie podwodne przybiera coraz to większe rozmiary. W ubiegłym tygodniu zatopiono 90 okrętów handlowych, z tego 20 francuskich.**

Kopenhaga, 16 stycznia.

Duński parowiec »Thyra« w drodze z Norwegii został zabrany przez niemiecki okręt strażniczy.

Szwedzki parowiec »Ingeborg« został, jak »Politiken« donoszą, na morzu Północnem zatrzymany przez niemiecką łódź podwodną i zmuszony do wyrzucenia do morza 700 przeznaczonych dla Rosyi, Rumunii, Włoch i Japonii worków pocztowych. 200 worków pocztowych, przeznaczonych dla państw neutralnych, pozostało nienaruszonych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 stycznia.

Odznaczenie generała Brandnera.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« podaje: Marszałek polny porucznik Adam Brandner, komendant wojskowy w Krakowie, w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej pieczy sanitarnej w wojnie, otrzymał odznakę honorową I. klasy Czerwonego krzyża z dekoracyą wojenną.

Śmierć żony komendanta m. Lwowa.

Lwów. Olga von Rimml, małżonka komendanta miasta, gen.-majora Franciszka Rimmla von Altrosenburg, zmarła wczorajszej nocy w klinice, osierocając czworo dzieci. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 3 po poł.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Poszukiwanie zaginionych.

Maryanna Matlosz poszukuje swego syna **Antoniego Matlosza**, szeregowca 45 p. p., 3 komp., rzekomo zaginionego, i prosi o podanie wiadomości. Żarnowa, poczta Strzyżów. 426 1 3

Zgubiono portmonetkę z gotówką, oraz fotografią. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Antoni Stanicki, Brzesko. 643

Superarbitrowany legionista

student, poszukuje przepisywania w domu. Zgłoszenia pod **J. Z.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 648 1 3

Panienka

z dobrej rodziny, wskutek nieszczęść spowodowanych wojną, poszukuje zajęcia domowego przy zacnej, katolickiej rodzinie. Zgłoszenia pod adresem: Izdebska, nauczycielka. Kisielówka, o. p. Tymbark. 656 1 3

Wściekle szukam pokoju umebl. „Kawaler", Lwów, Podzamcze. 654 1 2

Kilku wolnych posad

strażników nocnych. — Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej", ul. św. Gertrudy 29, 3—5. 649 1 2

Potrzebna zaraz do dworu blisko Krakowa

nauczycielka

do przerobienia szóstej klasy gimnazyalnej z panienką szesnastoletnią. Zgłoszenia z podaniem żądanej płacy i poleceń pod: A. Chwalibóg, Bolęcin, p. Trzebinia. 657 1 3

Kadzi drewnianych

i rezerwoarów żelaznych poszukuje gorzelnia „Tęcza", Kraków, Czarnowiejska 72. 638 1 4

Masło dworskie

(deserowe) poleca J. Lassociński, Kraków, Topolowa 15, parter, na lewo. 637 1 3

Pokój

z elektr., do wynajęcia zaraz. Siemiradzkiego 17, II p., na lewo, front. Od 10—4. 639 1 2

Francuzka

poszukiwana celem udzielania lekcyj i konwersacyi. Zgłoszenia list. pod „Oficer" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 646 1 2

4 i 3 pokoi

z przedp., kuchni, łazienki, elektr. w jednej kamienicy, poszukuje od kwietnia dla bogatej rodziny Biuro mieszkań J. Ropski, Szewska 5. Tel. 2248. 647 1 3

Panna

lat 19, ewakuowana z pow. brzeskiego, poszukuje zajęcia w sklepie bławatnym lub kolonialnym. Zgłoszenia: Adela Lewicka, Domstadtl 106, Morawy. 563 1 3

Okazyjnie do sprzedania

harmonium ręczne, ogromne, koncertowe, za 100 koron, oraz piękna cytra koncert. z futerałem za 65 kor. Wiadomość: S. Taffet, Wiślna 8. 652 1 2

Motoru

elektrycznego, trójprądowego, 220 Volt, 50 Per, 8—12 HP., poszukuje fabryka „Postęp" w Wieliczce. 653 1 3

Oszczędzać węgiel

można tylko przez uszczelnienie okien i drzwi **wałeczkami** z waty, które najtaniej poleca **L. Weindling, Kraków,** Grodzka 26. 634 1 10

Do sprzedania

ubranie frakowe. Ul. Mikołajska 4, Górka. 392 3 4

Egzaminowany mechanik

kierownik pługa motorowego, z praktyką w elektrowni i w innych przedsiębiorstwach przemysłowych, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod „Czech 434" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 434

Znaną z dobroci

kapustę morawską

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków, Mały Rynek.

463 4 0

Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **H. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 509 7 18

Do wynajęcia zaraz

3 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, jako jedno mieszkanie lub poszczególne pokoje przy ulicy Wolne Młyny, 9, I p. 644 1 2

Antyki

wszelkiego rodzaju do sprzedania. **L. Machowska, Kraków,** ulica św. Jana 16, I piętro. 645 1 3

Wynajmę pensyonat

w Krakowie, z całem urządzeniem, w dobrym punkcie miasta. Zgłoszenia list. pod **110** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 612 1 3

Para

czteroletnich klaczy 15½ miary, karo-siwych, bez wady, do sprzedania. Uhl, Nisko. 585

Wdowa

inteligentna, w średnim wieku, poszukuje posady na plebanii lub samoistnego zarządu na folwarku. Katarzyna Regulowa, dwór Sygneczów, p. Wieliczka. 659 1 3

Pokój frontowy

duży, z elektr. oświetleniem, całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. Sobieskiego 5, I p. 650

Do sprzedania

nowa kamienica II-piętrowa, z III-piętrową oficyną, Dębniki, ul. Konfederacka l. 257. Wiadomość tamże. 667 1 6

Prof. Marchlewskiego

chemię lekarską I i II rok wykłady pisane lub skrypta kupię. Zgłoszenia do p. Walentego, prosektoryum. 669 1 2

Mydła

zawartości 25% tłuszczu 2000 klg **hurtem** à 9 kor. wprost z fabryki do nabycia. Wiadomość: **I. Iro,** Kraków, Zwierzyniecka 9, parter, front. 663 1 2

Obok dworca osobowego

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15

od 16 do 18 b. m. włącznie **niezrównany dramat** w 3 aktach

Mercedes Burnett.

662 1 3

Wszelkie roboty techniczne

jak parcelacye, zdjęcia większych obszarów, plany do kontraktów, kopie planów budowlanych wykonuje ściśle według zleceń, inżynier geometra, z kilkunastoletnią praktyką. Zgłoszenia: **Kraków,** ul. Koletek l. 3, parter. 421 4 7

Samodzielny buchalter

i korespondent polsko-niem., poszukuje zajęcia przez kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pod „Doświadczony" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 506 3 3

5.000 koron

dam do rentownego interesu albo na II hipotekę w Krakowie lub prowincyi. Reflektanci raczą zgłosić się listownie pod „5000 P." do Admin. „N. Reformy". 512 3 3

Poszukuje 518 3 4

zdolnej ekspedyentki

magazyn konfekcyi damskiej **Hirschfelda,** Rynek 14.

Wł. realności

obejmie kilka kamienic w administracyę. Zgłoszenia list. pod **M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 530 3 3

Kamienica dwupiętrowa

z ogrodem, w Podgórzu, przy ruchliwej ulicy, tanio do sprzedania lub zamiany na mniejszą posiadłość koło Krakowa. Zgłoszenia pod **M. R. 60.000** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 523 3 3

Dzierżawę

około 100 morgów obejmie natychmiast dobry gospodarz, Polak, katolik. Zgłoszenia: Andrzej Dmytrasz, Landst. Et. Baon. Nr 400, Feldpost 376. 436 2 3

W pensyonacie

Savoy, Karmelicka 8, doskonałe obiady. 441 6 6

Poszukuję pokoju

umeblowanego, z osobnym wchodem, światłem, opałem i obsługą, zaraz lub od 1 lutego, w śródmieściu, najchętniej w pobliżu plant. Zgłoszenia pod **„Pokój"** przyjmuje Biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska. 486 2 2

Salatfiks

Wyłączny wyrób i sprzedaż jest na **Galicyę do oddania** poważnej firmie. Najniższy obrót roczny 200.000 K (szczególnie korzystna sposobność dla fabrykantów octu). Zgłoszenia pod „N. S. 5" przyjmuje Ekspéd. ogłoszeń **I. Rafaela, Wiedeń, I.,** Graben 28. 437

Akademik-matematyk

udziela lekcyj matematyki, fizyki, chemii w zakresie gimnazyalnym. Przygotowuje do matury. Zgłoszenia list. pod „H. Ch." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 527 2 3

Francuzka

w średnim wieku, poszukuje posady w Krakowie. Wiadomość: Biuro „Filipina", ul. Floryańska l. 44. 542 3 3

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje posady zarządzającej domem, gospodyni wiejskiej lub oficyalistki w majątku ziemskim. Kwalifikacye wystarczające, świadectwa dobre. Zgłoszenia dla **„C. K. Nr 206"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 546 3 3

Wózek

nowy, na resorach, wóz legarowy na resorach i szorek zaraz do sprzedania. Zwierzyniec, ul. Kościuszki 109 (czwarty dom za pocztą). 547 3 3

Panów popisowych

1892—1898, posiadających odpowiednie warunki, mogę w przeciągu miesiąca przygotować do egzaminu uzupełniającego na c. k. jednoroczn. ochot. Zgłoszenia pod „Kadet" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 551 3 3

Mapę 17

świeżo wydaną po 1 K wysyła **Księgarnia Polska, Kraków,** Sławkowska 3. Tamże wielki wybór nowości nutowych i map. 557 3 3

Panna inteligentna

mająca półroczną praktykę w cukierni i z dobrem świadectwem, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod Z. M. Myślenice, Dolna Wieś, Nr 6. 556 2 2

Zakupię każdą ilość

ŁUBINU

Oferty z próbkami nadsyłać pod adresem: B. Ciałkosz, Skawina. 569 3 6

Poszukuję do kupna

„Przeglądu powszechnego" z r. 1885, „Krytyki" z r. 1899 i 1900, oraz całych księgozbiorów. M. Taffeta nast. w Krakowie, Szpitalna 8. 579 2 3

Do sprzedania

większa ilość kleju stolarskiego. — Lewicki, Bracka 9. 581 2 3

Inteligentna panna

(izr.), poszukuje posady na wyjazd, jako bona i nauczycielka do dzieci z klas pospolitych. Zgłoszenia list. pod **„Sigma"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 556 3 3

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 159 12 20

Za bezcen sprzedaje książki, nowe egzempl., Sz. Taffet, antykwarnia Kraków, Wiślna l. 8 B.

Mark Twain. Biały Słoń, Kraków, 1913, zamiast 2 kor. 20 hal., tylko **60 hal.** Stepka. Rycerze śpiący w Tatrach, zam. 2 kor. 40 hal., tylko **1 K 20 hal.** Presslus Dr. Kultura ciała, 4 tomy, zawiera: Jak posiąść piękny biust i cerę, oraz najnowszą metodę pielęgnowania oczu, nosa, włosów, zębów i organ mowy? i t. p. zam. 6 kor. 40 hal., tylko **2 K 50 hal.** Magjer R. Fr. Z wiejskiej zagrody, ilustr., zam. 2 kor., tylko **50 hal.** Chwalibóg. Fraszki prozą, ilustr. 20, zam. 3 kor., tylko **70 hal.** Zgliński. Wszechmoc wyobraźni twórczej, Kraków, 1911, zam. 2 kor., tylko **50 hal.** Layman, Yantama Buddha i jego nauka, Kraków, 1913, zam. 2 kor., tylko **70 hal.** Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1894. Zawiera: górnictwo, hutnictwo, zabytki starożytności i t. p., zamiast 6 kor., tylko **1 K.** Rudnicki T., Poezye na tle religijno-narodowem, tylko **30 hal.** Sawitri. Pani słoneczna, dramat, Kraków, 1912, zam. 2 kor. 40 hal., tylko **50 hal.** Sławucka „Świt". Kraków 1914, zamiast 2 kor., tylko **50 hal.** Kasparek i Zatorski Dr. Powszechna Księga ustaw cywilnych z kom., zamiast 8 kor., tylko **4 K 50 hal.** Wróblewski Dr. Krzywda, szkice psychologiczne, Kraków, 1913, zam. 2 kor., tylko **1 K.** Litwin. Droga do rozwiązania kwestyi chleba czyli teorya i polityka ekonomii społecznej (stron 415). zam. 5 kor., tylko **2 K.** Borkowski hr. Dunin. Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich, w oprawie eleganckiej, zamiast 16 kor., tylko **8 K.** Strindberg A. Miłość, a ceny zboża, rok 1912, zamiast 2 kor., tylko **70 hal.** Brzega Wojciech. Posiady, powieść, zam. 2 kor., tylko **70 hal.** Gawalewicz. Wicharek, zam. 1 kor., 60 hal., tylko **50 hal.** Ilustrowany Przewodnik po Krakowie i okolicy, w opr., tylko **50 hal.** Petrzeciński Roman. Napoleon Bonaparte, 1908, zam. 3 kor., tylko **80 hal.** Crataegus. Po pogromie, zbiór nowel, rok 1913, zam. 3 kor., tylko **70 hal.** Lauterbach Al. Die Renaissance in Krakau, 43 rycin, zam. 16 kor. tylko **5 K.** Buchhalet — Dr W. Sernar. Die Sittenverderbnis und Prostitution des weiblichen Geschlechts in Paris (447 str.) zam. 18 kor., tylko **7 K.** Gawroński Fr. Rawita. Krwawy gość we Lwowie, z mapą. zam. 1 kor. 20 hal., tylko **50 hal.** Największy ilustrowany sennik egipski, arabski, cena **2 K 40 hal.** „Museion". Czasopismo literackie i o sztuce. Wydawca hr. H. Morstin, rok 1912, zam. 30 kor., tylko **4 K.** „Nowość", Wyrobek E. prof. Choroby wenszyczne, ich skutki i znaczenie w życiu, z ilustr. rok 1916, cena **4 K.** Rittner Dr. Prawo kościelne, 2 tomy, rok 1913, zniżone na **6 K. 50 hal.** 651 1 3

Buchalter

leśny i buchalter do fabryk potrzebni zaraz. Zajęcie tymczasem prowizoryczne najmniej rok, lecz może zamienić się na stałe. Wymagana absolutnie rutyna w prowadzeniu i bilansowaniu buchalteryi podwójnej. Zgłoszenia do Agencyi Hopcasa i Salomonowej, Kraków, pod **F. G. H.** 670 1 3

WAGI! 319 4 5 WAGI!

reparacye wag wszelkiego rodzaju i cechowanie w c. k. urzędzie wykonuje:

J. STARZEK, Kraków, Wielopole 4.

Ogłoszenie.

Dnia 18 stycznia b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynie towarowym na dworcu kolejowym w Rzeszowie publiczna sprzedaż w drodze przetargu większej ilości proszku mydlanego firmy Schicht, wagi około 2000 kg, oraz uszkodzonych świec parafinowych, wagi około 120 kg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 10 stycznia 1917. 630

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

udziela pożyczek: hipotecznych, wekslowych i pensyjnych. Przyjmuje wkładki oszczędności

na 4½ %

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca z własnych funduszów. 368 0 10

Godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6 popoł.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 7 0

Ogłoszenie.

Niniejszem zapraszamy Członków **Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Głogowie,** Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na

XXXI Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się **w piątek 2 lutego 1917 r.** w gmachu Towarzystwa o godzinie 12-tej w południe z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Słowo wstępne, sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1916 i sprawozdanie z lustracyi Związku;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1916;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1916;
4) Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1916;
5) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl § 24;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej w myśl § 54;
7) Wnioski członków. 636

W Głogowie, dnia 10 stycznia 1917.

Prezes: **Ks. Henryk Siarkowski.** Sekretarz: **Zdzisław Krzywka**

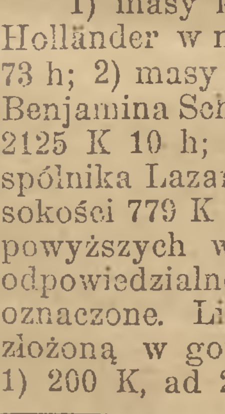
635 No. IX 126/14 10

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dnia 23 stycznia 1917 r., o godz. 10-tej rano, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym, przy ul. św. Jana w Krakowie, II p., biuro Nr 50, sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, wątpliwych pretensyi (dubiozów):

1) masy konkursowej firmy Schönker & Holländer w nominalnej wysokości 130.140 K 73 h; 2) masy konkursowej jawnego spólnika Benjamina Schönkera w nominalnej wysokości 2125 K 10 h; 3) masy konkursowej jawnego spólnika Lazara Holländera w nominalnej wysokości 779 K 19 h. Za należność i ściągalność powyższych wierzytelności nie przyjmuje się odpowiedzialności. Najniższe oferty nie są oznaczone. Licytacyjna cena kupna ma być złożoną w gotówce. — Wadyum wynosi ad 1) 200 K, ad 2) 30 K, ad 3) 10 K.

Pościeli i pierza do pościeli dostarcza pierwsza czeska fabryka pierza.



Pierze do pościeli: 5 kg pierza nowego, szarego, bez pyłu 20 i 22 K; białego 24, 26, 36 i 45 K; przewybornego białego, dartego 55 K; niedartego (skubanki) z żywych gęsi 40 K. ½ kg puchu 10 K i 11 K; szarego puchu 4 K i 4 K 50 h;

Gotowa pościel:

Garnitury: Pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm. z wsypami z czerwonego, gęstego nankinu, wypełnione dobrem, szarem pierzem 53 K; szarym półpuchem 58 K; białem pierzem 60 i 65 K. **Pojedyncze pierzyny:** 180×120 cm., wypełniona szarem pierzem 36 i 38 K; białem 40 i 42 K; 200×140 cm. (podwójna) z szarem pierzem 46 i 48 K; z białem 50 i 54 K. **Pojedyncze poduszki:** 80×60 cm. z szarem pierzem 9 K 50 h, 10 K 50 h; z białem 12 K; 90×70 cm. z szarem pierzem 12 K; z białem 14 i 16 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 457 1 12

Zdolny handlowiec

znający się na książkowości i prowadzeniu sklepu, władający językiem polskim i niemieckim, wolny od wojska, poszukuje posady, jako kierownik. Zgłosz. list. pod **S. S. 12.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 615 2 5

Lokal na kawiarnię

przy ul. św. Tomasza l. 27 jest tanio do wynajęcia. Wiadomość na I piętrze. 613 2 3

Poszukuje się

pokoju umeblowanego, z obsługą, światłem i opałem. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod **D. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 617

Monter

kilkuletni Claytona Schuttleworths, wyjeżdża na żądanie do naprawy maszyn rolniczych wszelkich systemów. Zgłoszenia: Karol Chudzik, Kraków, ul. Szlak 13. 619 2 3

Kupuję

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Proszę zawiadomić korespondentką. Dobrowolski, Mazowiecka l. 81. 620 2 10

Dom

parterowy, murowany, słoneczny, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnice i t. d., w zdrowej dzielnicy Krakowa, 15 minut drogi pieszo do Rynku, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **W. M. 100.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 622 2 3

Pomocnik kelnerski

superarb. leg., poszukuje miejsca. Zgłoszenia list. pod Pomocnik przyjmuje Administracya „N. Reformy". 516 3 3

Okulary

cwikiery, zwykłe i kombinowane, tanio sprzedaje i naprawia 9418

T. ARMATYS, optyk

Kraków, Zyblikiewicza 15.

Resztki okazyjne

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki i brokaty. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 621 2 4

Panna

z ośmioletnią praktyką biurową znająca język niemiecki, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **E. B.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 623 2 3

Mundant (akademik)

znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej w Krakowie przez przedpołudnie. Pisemne zgłoszenia należy przesłać do Agencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej pod **T. T.** 517 3 3

Kto ma

do sprzedania suche, materyałowe drzewo: bukowe, brzozowe, olszowe i lipowe, zechce się zgłosić do Pracowni taniego obuwia.

Na naukę szewstwa

przyjmuje dziewczęta i kobiety „Pracownia taniego obuwia". Robota płatna od początku. Ul. Franciszkańska l. 4. 582 3 3

Meble

do sprzedania. Między innemi salonik, wielkie szafy jesionowe, pianino i inne. Wiadomość: ul. Wolska 28, oficyna, III p., od g. 2½, do 3½. 610 2 6

Poszukuje się

maszyny do pisania nowej lub w zupełnie dobrym stanie, marki „Remington" lub „Unterwood". Oferty pisemne pod: B. Gebhardt, Kraków, XI, ul. Barska 16. 626 2 3

Jedynie

W „KINO LUBICZ", ul. Lubicz 15.

do widzenia

KORONACYA

Najjaśniejszego Pana Cesarza Karola I na Króla Węgier 515 **Karola IV** 5 11

I część od 13 do 20 stycznia
II część od 21 do 27 stycznia

Poszukuje się

do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. pięknego i czystego mieszkania, składającego się z trzech lub czterech dużych pokoi, przedpokoju, łazienki, z elektrycznem oświetleniem. Wiadomość w komendzie rejonowej 21, ul. Krakowska 6, II p. 624 2 3

Zakłady przemysłowe w Krakowie

poszukują **ekspedyenta,** obznajomionego dokładnie z czynnościami ekspedycyi w przemyśle żelaznym, kalkulatora dla kalkulacyi wykonanych robót (Nachkalkulation) oraz **urzędnika** do obliczania zarobków robotniczych. Oferty pod **B. W.** do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie 625 1 3

Biblioteki mahoniowe Biedermayer

dwa lustra weneckie i świecznik, futro niedźwiedzie, dwie świtki i dwa żakiety damskie, futrem podszyte do sprzedania b. tanio w

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.

611 3 3

Mydło do prania

w najlepszym gatunku poleca i wysyła próbki blisko ¼ kg rekomendowano tylko za poprzedniem nadesłaniem K 3·50 firma 633 1 5

L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26.

L. 113. 688 3 3

Konkurs.

Przy c. i k. Zarządzie miasta Chełma są do objęcia następujące posady:

1) **Sekretarza Magistratu,**
2) **Urzędnika rachunkowego** i
3) **Kancelaryjnej siły pomocniczej** (damskiej lub męskiej).

Wymagania: do 1) gruntowna znajomość języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, samodzielne konceptowanie, znajomość wymogów polityczno-administracyjnych Władz, prowadzenie kancelaryi i manipulacye;

do 2) gruntowna znajomość buchalteryi i rachunkowości, oraz języka polskiego i niemieckiego;

do 3) gruntowna umiejętność pisania na maszynie w języku polskim i niemieckim, oraz znajomość stenografii.

Wynagrodzenie:

dla 1) i 2) 300 koron, dla 3) 200 koron miesięcznie, oraz zwrot kwoty wyłożonej na bilet kolejowy do Chełma.

Termin składania ofert w c. i k. Zarządzie miasta Chełma wyznacza się do **20 stycznia 1917 r.,** termin objęcia posad od 1 lutego 1917 r.

Chełm, dnia 9 stycznia 1917.

Sekr. pow. **Maks Kalmus** m. p.
c. i k. komisarz rządowy.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu pleciona trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody korytarze i do przedpokoi. 17 5 0

Pomocnik handlowy

korzennik-bufetowiec, poszukuje posady jako pomocnik, magazynier i t. p. Zgłoszenia pod „Handlowiec" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 606 2 2

Techniczny kierownik cegielni

ze szkołą fachową i dłuższą praktyką, obznajomiony z urządzeniem Kellerowskiem, poszukuje posady kierownika cegielni. Zgłoszenia pod „Kierownik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 605 2 3

Pianino

używane kupię. Szewska 23, Brodzińska. 612 2 3

Lekcyj

gry na fortepianie udziela niedrogo najnowszą metodą. Zgłoszenia list pod **H. B.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". Tamże fortepian do przegrywania. 613

200 morgów

12 klm od Krakowa, majątek I klasy, budynki dobre. Cena 250.000 K, dług 85.000 K, sprzeda zaraz Biuro J. Ropskiego, ul. Szewska l. 5 586 2 5

Do sprzedania

dom I-p., ze stajniami, wozownią odpowiedni na zakład dorożkarski, garaż i t. p. Wiadomość: ul. Wygoda l. 3, II p. 628 2 3

Kupię

dom jedno- lub dwupiętrowy, w starym Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje portyer domu, ul. Biskupia 8. 609 2 3

Części do maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15 4516 10 10

Staruszka

utrzymująca się z szycia, złamała rękę i jest bez środków do życia. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. O.** lub podaje adres. 6975 2 0

Froter

podejmuje się wszelkiego czyszczenia pokoi, wiórowania, zapuszczania, froterowania i wszelkich innych czynności. Kraków, ul. Długa l. 72, parter. 322 3 3

Rutynowany pomocnik

pocztowo-telegraficzny poszukuje posady. Zgłoszenia: Urząd pocztowy, Zegiestów. 560 3 3

Kredens

stylowy, dębowy, tanio do nabycia **w Barze Amerykańskim, ul. Szewska 14.** 254 3 3

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 110 4 0

Kawaler

urzędnik państw., sierota, z dobrej rodziny polskiej, o szlachet. charakterze, inteligentny, zdolny, sympatyczny, rządny, z pewnym kapitałem, pragnie poznać osobę młodą, o wzniosłych zaletach umysłu i serca, którą mógłby pokochać z całej duszy, miłą, gospodarną, zdrową, z zacnej rodziny, ze stosownym posagiem. Zgłoszenia pod „Tęsknota" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 205 2 3

Kawaler

przystojny, lat 25, kończący obecnie studyum farmacyi, pragnie poznać pannę odpowiednią, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod **„Farmaceuta 25"** z fotografią tylko bez niej pozostaną bez odpowiedzi przyjmuje Admin. „N. Reformy". 511 3 3

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej żądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

50 m. resztek zefirów, barchanów, szyfonów, niebieskiego druku i t. d., 2—8 m. długich, 75 K.

20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru, nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K.

20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego na pokrycie łóżek 90 cm. szerokości, 80 K.

2 kołdry z wełnianego atłasu 100 K.

20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męską, 80 K. 136 8 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych Dobruška.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.